Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 25 SIERPNIA 1976 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 191 (9880) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Wiadomości dnia

NOWY JORK. We wtorek zakończyły się nieformalne konsultacje członków Rady Bezpieczeństwa ONZ nad projektem kompromisowej rezolucji w sprawie sporu między Grecją a Turcją o prawa do szelfu kontynentalnego pod Morzem Egejskim, a w związku z tym również o prawa do nagromadzonych tam zasobów naturalnych. Na godz. 15.30 dziś zwołano posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ w celu przeprowadzenia głosowania nad projektem tej rezolucji.

KAIR. Dziś zbiera się przy drzwiach zamkniętych parlament egipski, który dokona wyboru prezydenta republiki na nową 6-letnią kadencję. Nie ulega wątpliwości, że ponownie zostanie nim Anwar Sadat. Wszystkich 360 deputowanych podpisało już dokument, stwierdzający, że ponowny wybór Sadata jest najlepszą gwarancją urzeczywistnienia aspiracji narodów egipskiego i arabskich.

BONN. Dziś rozpoczynają się w RFN wielkie manewry wojskowe paktu NATO, pod kryptonimem „Reforger 76", w których będzie uczestniczyć specjalnie przetransportowana drogą lotniczą z USA 101 amerykańska dywizja powietrzno-desantowa (12 tys. żołnierzy).

LONDYN. Rząd irlandzki ma dziś zwrócić się do parlamentu z prośbą o proklamowanie w Republice Irlandzkiej stanu wyjątkowego i przystąpienie do zdecydowanej walki z falą terroru politycznego.

Polska realizuje Konwencję Helsińską

Projekt decyzji rządowych o ochronie Bałtyku przed zanieczyszczeniami

25.8. WARSZAWA PAP. Przygotowany został projekt decyzji rządowych w sprawie realizacji Konwencji Helsińskiej o ochronie Bałtyku przed zanieczyszczeniami. Obecnie uzgadniany jest on z zainteresowanymi resortami i wojewodami województw strefy nadmorskiej i w najbliższym czasie przedłożony zostanie Radzie Ministrów.

PODPISANA w marcu 1974 r. przez 7 państw nadbałtyckich, w tym Polskę, Konwencja Helsińska zobowiązuje do podejmowania środków prawnych, organizacyjnych i technicznych, zmierzających do ograniczenia lub wyeliminowania zanieczyszczeń Bałtyku, a w szczególności substancji określanych jako niebezpieczne lub szkodliwe.

PO PODPISANIU tej konwencji przez Polskę, prezes Rady Ministrów powołał zespół rządowy do opracowania programu ochrony morskiego środowiska Bałtyku. Program ten został przyjęty w ubiegłym roku. Na jego podstawie przygotowano obecny projekt decyzji rządowych.

Określa on konkretne zadania dla poszczególnych województw: terminy i rodzaje urządzeń, jakie mają być zainstalowane w zakładach przemysłowych, miastach, portach i stoczniach. Ujęty jest w nim również program prac naukowo-badawczych, przewidujących opracowanie m. in. metod i techniki pomiarów zanieczyszczeń, rozmieszczenia tych zanieczyszczeń w Morzu Bałtyckim, zapobiegania i usuwania ich ze środowiska morskiego oraz wpływu zanieczyszczeń na żywe zasoby i walory Bałtyku. Prace te są skoordynowane z przedsięwzięciami badawczymi podejmowanymi przez inne kraje bałtyckie.

NOWO wybudowane statki wyposażymy w urządzenia do gromadzenia zanieczyszczeń, w portach zainstalujemy specjalne stacje do przyjmowania odpadów, głównie z tankowców, chemikaliowców i gazowców.

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA PAP. Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 24 sierpnia br. zapoznało się z przebiegiem kampanii żniwnej, siewów poplonów, siewów rzepaku i przygotowaniem do jesiennych prac polowych.

Dotychczasowy przebieg żniw oceniono pozytywnie. W przeważającej części kraju są one poważnie zaawansowane. Jedynie w województwach północnych i rejonach podgórskich żniwa są jeszcze w pełnym toku. Maszyny i narzędzia dobrze były przygotowane do tegorocznej kampanii żniwnej, dzięki czemu występowało stosunkowo niewiele awarii.

Duży wysiłek rolników, wyższa jakość usług świadczonych przez spółdzielnie kółek rolniczych oraz znacznie większa liczba kombajnów i innych maszyn pozwoliły na sprawne przeprowadzenie żniw. Tym niemniej są jeszcze gospodarstwa, w których występują opóźnienia w sprzęcie ziarna i słomy. Opóźnienia te należy szybko nadrobić.

(Dokończenie na str. 2)

Milion ton węgla dla Japonii przewiozą statki PŻM

W ROKU bieżącym mamy dostarczyć do Japonii ok. miliona ton polskiego węgla. Kontrakt, ze względu na duże odległości, wymaga zatrudnienia w tej relacji wielkich masowców. Statki PŻM przeciętnie dwa razy w miesiącu odwiedzają porty japońskie. Obecnie z ładunkiem 52 tys. ton węgla płynie do portu Fukuyama „Uniwersytet Toruński", a w ślad za nim 55-tysięcznik „Manifest Lipcowy". Niebawem popłyną tam 32-tysięcznik „Powstaniec Śląski" i 55-tysięcznik „Politechnika Szczecińska". (wit)

Dwa miliony franków

Francuski dar na budowę Centrum Zdrowia Dziecka

PARYŻ PAP. W siedzibie towarzystwa „Creuzot-Loire" w Paryżu odbyło się w poniedziałek uroczyste przekazanie daru w wysokości 2 mln franków na budowę Centrum Zdrowia Dziecka. Na ręce ministra Janusza Wieczorka, przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Centrum, dar przekazał prezes towarzystwa „Creuzot-Loire" Francois Mayer. Stwierdził on m. in., że w ten sposób członkowie towarzystwa pragną uczcić 10-lecie owocnej współpracy z Polską.

Towarzystwo „Creuzot-Loire" w ramach tej współpracy realizowało dostawy dla wielu poważnych obiektów polskiego przemysłu, m. in. kombinatu azotowego we Włocławku czy huty w Ostrowcu. Towarzystwo to partycypuje również w budowie Huty „Katowice" oraz będzie głównym wykonawcą kombinatu na wozów sztucznych w Policach.

Inauguracja MFP w Sopocie

Od piątku — retransmisje w TV

GDAŃSK PAP. XVI Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie zainaugurowany został 24 bm. koncertem „Gala Polska", w którym wystąpiła czołówka naszej estrady.

Festiwalowe koncerty telewizja retransmitować będzie z opóźnieniem. Pierwszy program — dwuczęściową relację z obu dni konkursu „płytowego" — nadany zostanie w piątek, 27 bm. „Dzień Polski" transmitowany będzie w 90-minutowym bloku 28 bm., koncert laureatów zobaczymy 29 sierpnia. Inaugurująca festiwal — „Gala Polska" przedstawiona będzie na ekranach dopiera 11 września.

PIĘTNASTOLETNIA Nicole Mery z Belgii — najmłodsza uczestniczka XVI Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie.

CAF-Ukiejewski-telefoto

Po 48 dniach na orbicie

Załoga stacji „Salut-5" powróciła na Ziemię

MOSKWA PAP. We wtorek o godz. 21.33 czasu moskiewskiego, po wykonaniu 48-dobowego programu badawczego na pokładzie stacji „Salut-5", kosmonauci Boris Wołynow i Witalij Żołobow powrócili na Ziemię.

LĄDOWNIK statku transportowego „Sojuz-21" osiadł w przewidzianym rejonie — w odległości około 200 km na południowy zachód od miasta Kokczetaw w Kazachstanie. Samopoczucie kosmonautów jest zadowalające.

PO WYKONANIU zaplanowanego programu prac na pokładzie stacji, załoga przygotowała statek transportowy „Sojuz-21" do oddzielenia się od stacji i powrotu na Ziemię. Do lądownika przeniesiono materiały badań naukowych. O godz. 18.12 czasu moskiewskiego statek odłączył się od stacji orbitalnej, po czym włączono silniki hamujące statku. Po zakończeniu pracy silnika lądownik oddzielił się od statku „Sojuz-21" i wszedł na tor prowadzący ku Ziemi.

Na z góry przewidzianej wysokości uruchomiono spadochrony i lądownik płynnie opadł na Ziemię.

W czasie lotu orbitalnej stacji naukowej „Salut-5" uzyskano obszerną i cenną informację naukową o właściwościach fizycznych atmosfery Ziemi i Słońca. Szczególną uwagę poświęcono badaniom powierzchni Ziemi z punktu widzenia różnych dziedzin nauki i gospodarki. Fotografowano obszerne rejony terytorium ZSRR.

Oddzielną część programu lotu stanowiły badania przebiegu różnorodnych procesów fizycznych i operacji technologicznych w warunkach nieważkości. Podczas lotu z pomyślnym wynikiem sprawdzono działanie nowych systemów i urządzeń statków kosmicznych oraz stacji orbitalnych. Przeprowadzono kompleksowe badania reakcji organizmu ludzkiego na działanie czynników długotrwałego lotu kosmicznego.

Stacja „Salut-5" kontynuuje lot, kierowana automatycznie. Wszystkie urządzenia stacji działają sprawnie.

Zakłócenia w łączności z „Vikingiem-1"

25.8. NOWY JORK PAP. Łączność z lądownikiem amerykańskiej sondy marsjańskiej „Viking-1" znacznie się ostatnio pogorszyła z powodu zakłóceń i „szumów" pochodzących z przestrzeni kosmicznej. We wtorek uczeni z ośrodka w Pasadenie otrzymali wyniki ostatnich badań gruntu Marsa, przeprowadzonych w laboratorium „Vikinga". Dane przesłane drogą radiową były jednak zniekształcone.

Zdaniem uczonych było to zjawisko przejściowe i warunki łączności z „Vikingiem" powrócą w przyszłości do stanu normalnego. Lądownik „Vikinga-1" przeprowadził we wtorek dalsze badania atmosfery marsjańskiej, a „mechaniczne ramię" pobrało nowe próbki gruntu.

Dziś ma być przeprowadzona poprawka orbity bliźniaczej sondy „Viking-2" przed zaplanowanym na 3 września br. lądowaniem na płaskowyżu Utopia.

Groźny pupil

25.8. LONDYN PAP. Właściciel stacji benzynowej w południowym Londynie polecił swej kasjerce, 24-letniej May Parsons, aby więcej nie zjawiała się w pracy ze swym ulubieńcem, ponad metrowej długości wężem boa. Panna Parsons nie zostawiała węża w domu, ponieważ gad czułby się osamotniony. W czasie inkasowania należności kasjerka trzymała swego pupila na kolanach. Właściciel stacji John Beadle nie odczuwał strachu przed wężem, ale klienci zaczęli systematycznie omijać jego punkt.

DZIŚ W NUMERZE: Stargardzka firma dogania świat ◆ Prawo jazdy po nowemu ◆ W czym do szkoły? ◆ Kurier kulturalny

Egz. obow. Reg. 14/77

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJSCIU:

m/s „Górnik" z Lulea,
s/s „Sołdek" z Danii,
m/s „Suwałki" z Danii,
m/s „Nowy Sącz" z Danii,
s/s „Malbork" z Danii,
m/s „Ciechanów" z Danii,
m/s „Kędzierzyn" z Holandii.

STATKI NA WYJSCIU:

s/s „Pstrowski" do Danii,
s/s „Wieczorek" do Danii,
m/s „Wadowice" do Danii,
s/s „Bielsko" do Danii,
s/s „Sołdek" do RFN,
m/s „Suwałki" do Danii,
m/s „Nowy Sącz" do Danii,
m/s „Ciechanów" do Danii.

W PORCIE:

DZIŚ RANO w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście przebywało łącznie z oczekującymi na redzie 65 statków różnych bander.

W godzinach wieczornych wpłynie do portu szczecińskiego frachtowiec cypryjski m/s „Ros". Statek ten zabierze z naszego portu 9 tys. t mocznika z przeznaczeniem dla odbiorców w Turcji.

Minionej doby portowcy ZPS przeładowali ogółem 80 558 ton różnych towarów.

CIEPŁA i deszczowa pogoda sprawia, że amatorzy grzybobrania nie mają powodów do narzekań. Na zdjęciu: takie oto dorodne grzyby znaleźć można w Puszczy Bolesławickiej k. wsi Czapla.

CAF - Wołoszczuk - telefoto

Polska realizuje Konwencję Helsińską

(Dokończenie ze str. 1)

WIELE prac badawczych zaczęto już w naszym kraju wcześniej realizować. M. in. zinwentaryzowano ok. 600 źródeł zanieczyszczeń, mających wpływ na stan wód Bałtyku. Prowadzi się badania rejonów najbardziej zagrożonych, m. in. ujścia Odry i Wisły oraz okolic większych portów. Opracowano koncepcję ochrony wód Bałtyku przed zanieczyszczeniem, która przewiduje zainstalowanie na całym Wybrzeżu kolektorów, kierujących ścieki do zbiorczych oczyszczalni. Dopracowywany jest obecnie system organizacji zwalczania katastrofalnych i awaryjnych rozlewów olejowych. Stopniowo wyposaża się statki w urządzenia oczyszczające i gromadzące zanieczyszczenia. Budowana jest oczyszczalnia wód balastowych w Porcie Północnym, a w innych portach w najbliższym czasie zainstalowane zostaną nowoczesne urządzenia do odbierania i neutralizacji ścieków i odpadów ze statków. Do 1980 r. planuje się uporządkowanie gospodarki ściekowej w portach i we wszystkich większych miastach na Wybrzeżu.

Przypomnijmy, że Polska była inicjatorem drugiej konwencji o rybołówstwie i ochronie zasobów żywych Morza Bałtyckiego, podpisanej w Gdańsku w 1973 r. Ustala ona zadania i obowiązki państw — sygnatariuszy tego aktu w dziedzinie zachowania i zwiększenia wydajności żywych zasobów Bałtyku oraz ich racjonalnego i efektywnego wykorzystania.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Biuro Polityczne oceniło również przebieg podorywek i siewów poplonów ścierniskowych. Krytycznie oceniono sytuację w niektórych województwach, gdzie mimo sprzyjających warunków nie w pełni wykorzystano możliwości wykonania podorywek oraz zwiększenia powierzchni zasiewów poplonów.

Nie wszędzie też dokonuje się w sposób prawidłowy zbioru i zagospodarowania słomy. Jest to ważne zadanie w zwiększaniu zasobów paszowych. Prace te należy przyspieszyć.

W całym kraju trwają siewy rzepaku, przodują w tym gospodarstwa, uspołecznione, które w północnej części kraju zakończyły już siewy.

Trwają przygotowania do rozpoczęcia siewów zbóż i poplonów ozimych. Biuro Polityczne zwróciło uwagę na konieczność terminowego przeprowadzenia tych prac, od których w znacznym stopniu uzależnione są przyszłoroczne zbiory zbóż oraz pasz w okresie wiosennym.

Lepsze niż w latach ubiegłych jest przygotowanie sprzętu technicznego do zbioru roślin okopowych i kukurydzy. W roku bieżącym rolnictwo dysponować będzie większą liczbą kombajnów ziemniaczanych i buraczanych oraz części zamiennych. Niezbędne jest jednak skuteczne działanie na rzecz zapewnienia sprawnego przebiegu prac jesiennych i właściwego przechowywania zebranych plonów.

BIURO POLITYCZNE KC postanowiło zwołać na dzień 9 września br. IV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego, poświęcone omówieniu zadań w dziedzinie rozwoju rolnictwa w latach 1976—1980.

Na posiedzeniu Biura Politycznego rozpatrzono materiały związane z tematyką zbliżającego się Plenum KC.

Dobry pomysł „Luxpolu"

Z odpadów — efektowne opakowania

INFORMOWALIŚMY już, że niedawno Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Luxpol" w Stargardzie wzbogaciły się o nowe urządzenie produkcyjne, tzw. drukarkę transferową. Dzięki temu fabryka zaopatruje sklepy w atrakcyjne wzorzyste bluzki damskie, cieszące się wielkim popytem.

Technika barwienia bistoru stosowana przy tym urządzeniu polega na przekazywaniu (pod wpływem temperatury) kolorowego wzoru z papieru specjalnie zadrukowanego. Po wykorzystaniu papier stawał się dla zakładu bezużyteczny, choć nie tracił swoich walorów, gdyż nie był ani zabrudzony, ani podarty. Postanowiono więc przekazywać go do sklepów branżowych, do opakowywania sprzedawanych tam wyrobów. Tak więc zakład pozbywa się niepotrzebnego już surowca, zaś sklepy zyskują efektowny, wzorzysty papier pakowy. A korzyści przy tym są niemałe, gdyż rocznie stargardzki „Luxpol", będzie przerabiał około 1 mln metrów bieżących papieru. (mw)

Do Orinoko po rudę popłyną PŻM-owskie trampy

NOWY szlak transportowy otwierają wkrótce PŻM-owskie trampy. Na listę egzotycznych portów zapisuje się port Orinoko w Wenezueli. Jednostki PŻM wozić będą stamtąd rudę dla Huty „Katowice". Niebawem po rudę popłyną największe polskie masowce z m/s „Huta Katowice" na czele. (wit)

W Stoczni „Warskiego"

W budowie 13 statek szkolno-towarowy

STATKI szkolno-towarowe stały się jedną ze specjalności stoczniowców „Warskiego". Aktualnie w budowie znajduje się 13 jednostka zamówiona przez armatora rumuńskiego. Na jednostce tej trwają intensywne prace wyposażeniowe. Wszystkie urządzenia przygotowywane są do prób na uwięzi.

Przypomnijmy, że Stocznia Szczecińska wybudowała 9 takich statków dla wyższych szkół morskich w Odessie, Leningradzie i Władywostoku, 2 statki dla polskich wyższych szkół morskich w Szczecinie i Gdyni: m/s „Kapitan Ledóchowski" i m/s „Antoni Garnuszewski" oraz m/s „Nikoła Wapcarow" dla Wyższej Szkoły Morskiej w Warnie w Bułgarii. Budowane przez „Warskiego" statki szkolno-towarowe należą do największych i najnowocześniej zaprojektowanych statków tego typu na świecie. (wit)

W stoczni w Kobe

We wrześniu wodowanie m/s „Turoszów"

W JAPOŃSKIEJ stoczni w Kobe trwa budowa dwóch „panamaxów" po 70 tys. DWT zamówionych przez PŻM. Ostatnio po wodowaniu „Bełchatowa" prace montażowe na „Turoszowie" posunęły się znacznie naprzód. Jak informuje kierownik nadzoru technicznego PŻM w Kobe inż. M. Stachowicz jednostka zwodowana zostanie we wrześniu br. Tak więc do końca roku PŻM otrzyma dwa kolejne wielkie masowce. Łącznie szczeciński armator posiadać będzie 4 „panamaxy", to jest jednostki o największych parametrach pozwalające na przejście przez Kanał Panamski. Przypomnijmy, że „panamaxami" są także niedawno zakupione m/s „Huta Lenina" i m/s „Huta Katowice". Obie jednostki mają po 64 200 DWT. (wit)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Hokeiści ZSRR na turnieju w Kanadzie

W NAJBLIŻSZY czwartek udaje się do Kanady hokejowa reprezentacja ZSRR, która uczestniczyć będzie w międzynarodowym turnieju o Puchar Kanady. Trener reprezentacji ZSRR — Wiktor Tichonow ustalił skład zespołu. Drużyna została poważnie odmłodzona, wystąpi za oceanem niemal w eksperymentalnym składzie. Wystarczy podać, że zabrakło w niej, z uwagi na kontuzje i inne przyczyny, takich zawodników, jak: Charlamow, Jakuszew, Szadrin, Pietrow, Michajłow, Cygankow, czy Ljapkin.

Trener Tichonow oświadczył jednak, że występ w turnieju o Puchar Kanady będzie dla wielu młodych zawodników doskonałą szkołą i okazją zdobycia doświadczeń w meczach z niezwykle silnymi zawodnikami, natomiast starszym i doświadczonym hokeistom pozwoli na odpoczynek i dobre przygotowanie się do przyszłorocznych mistrzostw świata w Wiedniu. Drugim aspektem odmłodzenia reprezentacji ZSRR jest perspektywiczny plan tworzenia nowej drużyny z myślą o kolejnych mistrzostwach świata, a nawet o Oliampiadzie w 1980 r.

Oto reprezentacja ZSRR udająca się do Kanady:

bramkarze — Tretjak, Singer i Wasilenko oraz cztery następujące piątki: Łutczenko — Gusiew, Wikułow — Złuktow — Aleksandrow, Wasiliew — Bieljaletdinow, Balderis — Malcew — Szalimow, Kulikow — Kuzniecow, Skworcow — Kowin — Bietousow, Krikunow — Babinow, Lebiedie w — Repniew — Kapustin. Rezerwowym jest A. Golikow.

* * *

HOKEIŚCI kanadyjscy intensywnie przygotowują się do rozpoczynającego się za dwa tygodnie turnieju o Puchar Kanady w Montrealu. W obecności ponad 18 tys. widzów, odbył się mecz dwóch zespołów „Klonowego liścia", z których wyłoniona zostanie reprezentacja gospodarzy. Team „czerwony" pokonał zespół „biały" 7:3 (5:0, 2:2, 0:1).

POKRÓTCE

ZWYCIĘSTWO POLSKICH PIŁKARZY RĘCZNYCH

W COTTBUS rozpoczął się VIII turniej przyjaźni młodzieżowych drużyn krajów socjalistycznych w piłce ręcznej mężczyzn. Reprezentanci Polski zadebiutowali w tej imprezie zwycięstwem nad słodemką CSRS — 22:19 (9:11).

Obrońcy Pucharu Przyjaźni, piłkarze NRD pokonali w pierwszej grze Kubę 28:17 (8:7). Rumuni wygrali z Węgrami 23:18 (15:5), a reprezentanci ZSRR z Bułgarami 24:17 (10:7).

M. CIEŚLAK CZWARTYM REPREZENTANTEM POLSKI

WŁADZE Głównej Komisji Żużlowej zadecydowały, że czwartym reprezentantem Polski w finale indywidualnych mistrzostw świata na żużlu (5 września w Chorzowie) został Marek Cieślak z Włókniarza Częstochowa. Tak więc ostateczny skład biało-czerwonych jest następujący: Edward Jancarz, Zenon Plech, Jerzy Rembas i Marek Cieślak.

* * *

KIEROWNICTWO włoskiej firmy samochodowej Ferrari, która w wyścigach formuły I reprezentuje mistrz świata, Austriak Niki Lauda, zapowiedziało powrót wozów Ferrari na tory „Grand Prix". W najbliższą niedzielę w Zandvoort odbędzie się wyścig o wielką nagrodę Holandii. Tym razem startować będzie Szwajcar Clay Regazzoni, kierowca nr 2 firmy Ferrari, a Niki Lauda nadal będzie pauzować.

* * *

W FILADELFII rozpoczął się turniej tenisowy kobiet o Puchar Międzynarodowej Federacji Tenisowej. Węgierki wygrały z zespołem Filipin 2:0, Tenisistki RFN z Meksykankami 2:0, Belgijki zwyciężyły zespół Rodezji 2:1, a reprezentantki RPA drużynę Korei Płd 3:0.

Wczoraj w kraju

PREMIER P. JAROSZEWICZ PRZYJĄŁ ZARZĄD CENTRALNEGO ZWIĄZKU ROLNICZYCH SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH

▲ PREZES Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 24 bm. zarząd Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Premier podkreślił, że Biuro Polityczne KC PZPR i rząd przywiązują bardzo duże znaczenie do rozwoju ruchu rolniczej spółdzielczości produkcyjnej i zapewnił o dalszym wszechstronnym poparciu państwa dla tego rozwoju.

KOSMONAUTA A. LEONOW W WARSZAWIE

▲ PRZEBYWAJĄCY w Polsce radziecki pilot — kosmonauta, bohater Związku Radzieckiego gen. major Aleksiej Leonow gościł 24 bm. w Warszawie.

Aleksiej Leonow spotkał się z kierownictwem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w siedzibie ZG TPPR w Warszawie. Przewodniczący ZG TPPR Jan Szydlak wręczył Aleksiejowi Leonowowi Złotą Honorową Odznakę TPPR, przyznaną mu za wkład w umacnianie więzów przyjaźni między narodami Polski i ZSRR.

Aleksiej Leonow spotkał się z I zastępcą szefa GZP WP gen. dyw. Józefem Baryłą, który zapoznał gościa z głównymi problemami pracy partyjno-politycznej w Wojsku Polskim.

Z KONGRESU MIĘDZYNARODOWEGO STOWARZYSZENIA RUSYCYSTÓW

▲ W WARSZAWIE kontynuował 24 bm. obrady III Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej — MAPRJAL. W sekcjach problemowych obejmujących różnorodne zagadnienia nauczania języka i literatury — psychologiczne, lingwistyczne, wykorzystywanie nowoczesnych środków technicznych itp. — wygłoszono łącznie około 200 referatów i komunikatów naukowych.

W godzinach wieczornych w Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się uroczystość nadania doktoratu honoris causa tej uczelni prof. Michaiłowi Chrapczence — członkowi rzeczywistemu Akademii Nauk ZSRR, prezydentowi Międzynarodowego Stowarzyszenia Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej.

Nowe kleje z „Pronitu"

RADOM PAP. W Zakładach Tworzyw Sztucznych „Pronit-Erg" w Pionkach przystąpiono do produkcji nowego rodzaju kleju, przeznaczonego dla przemysłu obuwniczego. Przyklejonych nim spodów obuwia nie można oderwać.

Zakłady uruchomiły także produkcję nowego kleju dla przemysłu meblarskiego. Odznacza się on dużą wytrzymałością oraz odpornością na działanie farb i środków chemicznych.

W tym roku załoga „Pronitu" wyprodukuje 20 tys. ton kleju dla budownictwa, motoryzacji, przemysłu meblarskiego i obuwniczego. Będzie to o 2 tys. ton więcej niż w r. ub.

22 sierpnia 1976 r. zmarł Honorowy Prezes Szczecińskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego

Kpt. Kazimierz Zygfryd Haska

pionier polskiego żeglarstwa na Ziemi Szczecińskiej znany i ceniony organizator i wychowawca, zasłużony działacz, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej, Żeglarstwa Polskiego i innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

RODZINIE ZMARŁEGO

wyrazy serdecznego współczucia składają:

Zarząd i żeglarze
Szczecińskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego

W Libanie trwają krwawe walki

„Ostateczne rozwiązanie" problemu Palestyńczyków?

BONN PAP. „Ostateczne rozwiązanie 1976?" — tak zatytułował hamburski tygodnik ilustrowany „Stern" w numerze 25 reportaż o tragedii palestyńskich bojowników w obozie Tel el-Zaatar koło Bejrutu, nawiązując w tytule wyraźnie do terminologii hitlerowskiej w odniesieniu do fizycznej eksterminacji Żydów. Tygodnik pisze, że po upadku ostatniego swojego bastionu w chrześcijańskiej części Libanu, obozu Tel el-Zaatar, 500 000 Palestyńczyków walczy już tylko o uratowanie życia. Ich wrogowie mienią się chrześcijanami. Przywódcy tych chrześcijan chcą wytępić Palestyńczyków w swoim kraju.

REPORTER Robert Pfeffer oglądał zniszczenia obozu Tel el-Zaatar z bliska, ze zniszczonego budynku położonego na zewnętrznym pierścieniu obrony Palestyńczyków, z którego zostali wyparci przez falangistów. Przez osiem tygodni na Tel el-Zaatar spadał grad kul w dzień i w nocy. Ogrom zniszczeń ilustrują zdjęcia fasad domów podziurawionych jak sito. Nie było ratunku nawet dla 4 000 rannych. Umierali z braku żywności, lekarstw, a tak że wody. Przystępując do oblężenia Tel el-Zaatar, falangiści zamknęli główny dopływ wody do obozu.

Oblężonym Palestyńczykom — jak pisze reporter — nie po zostało nic innego niż posłuchać wezwania swoich przywódców i wytrwać do tragicznego końca. Wiedzieli aż nadto dobrze co ich czeka, jeżeli znajdą się poza obrębem obozu.

CLAUDE, przewodnik reportera „Sterna", chwalił się, że uczestniczył w likwidacji enklawy muzułmańskiej w Karantinie, w styczniu br. Opowiadał, że niemal wszyscy spłonęli żywcem. W ciągu 16 miesięcy wojny domowej falangiści zlikwidowali już pięć wielkich enklaw muzułmańskich na obszarze zamieszkanym przez chrześcijan. Karantina była jedną z nich.

Tel el-Zaatar padł po 54 dniach oblężenia. Abu Arc, jeden z dowódców oddziałów prawicowych, ogłosił natychmiast kwarantannę nad zdobytą stertą gruzów. Jak pisze reporter „Sterna", falangiści woleli być sami, kiedy zaczęli obrachunek z tymi, którzy uszli z życiem w ostatnim obozie Palestyńczyków na terytorium zamieszkanym przez chrześcijan.

Pozostałych dziewięć obozów dla uchodźców w Libanie znajduje się na obszarze zamieszkanym przez muzułmanów. Prawica libańska nie kryje się z tym, że zamierza zlikwidować je wszystkie.

* * *

NA WSZYSTKICH frontach w Libanie toczą się krwawe walki. Fronty te obejmują centrum starego miasta w Bejrucie, południowo-wschodnie przedmieście stolicy oraz portowe miasto Tripoli w północnym Libanie.

„DAR POMORZA" Z WIZYTĄ W HAMBURGU

◆ 24 bm. w drodze powrotnej z USA polski żaglowiec „Dar Pomorza" zawinął do Hamburga, gdzie został uroczyście powitany przez kapitana portu. Kapitan „Daru Pomorza" Kazimierz Jurkiewicz i oficerowie żaglowca złożyli wizytę w senacie Hamburga, gdzie podejmował ich senator do spraw gospodarki i transportu Wilhelm Noelling. Z kolei dowództwo i załoga polskiego żaglowca gościły przedstawicieli senatu na pokładzie statku.

Polski żaglowiec jest udostępniony do zwiedzania mieszkańcom Hamburga.

800 000 OFIAR W CHINACH?

◆ Pekiński korespondent AFP, powołując się na wiarygodne źródła dyplomatyczne, podaje, że w czasie katastrofalnego trzęsienia ziemi w Chinach 800 000 osób zostało zabitych, rannych lub uznanych za zaginionych. Ofiary kataklizmu to przede wszystkim mieszkańcy aglomeracji górniczej Tangszan (180 km na wschód od Pekinu), gdzie znajdowało się epicentrum najsilniejszego wstrząsu tektonicznego. Władze chińskie dotychczas nie opublikowały oficjalnego komunikatu o liczbie śmiertelnych ofiar.

Kolejna dewaluacja funta izraelskiego

25.8. LONDYN PAP. Jak donoszą z Tel Awiwu, w nocy z wtorku na środę rząd izraelski dokonał kolejnej dewaluacji swej jednostki monetarnej prawie o 2 proc. w stosunku do dolara amerykańskiego. Po tej dewaluacji 1 dolar amerykański będzie kosztował 8,25 funta izraelskiego. Jest to 21 dewaluacja funta izraelskiego od utworzenia Izraela w 1948 roku.

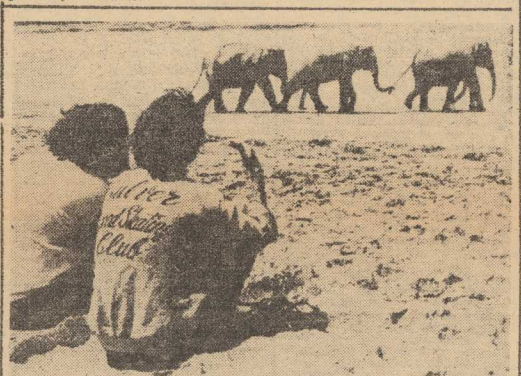

Karawana... słoni na plaży. (CAF - UPI)

Pomyślne meldunki z trasy budowy Gazociągu Orenburskiego

MOSKWA PAP. W szybkim tempie postępuje budowa Gazociągu Orenburskiego — największej wspólnej inwestycji krajów RWPG. Jak wynika z danych opublikowanych ostatnio przez prasę radziecką, rozwieziono już wzdłuż trasy przyszłej magistrali tysiąc kilometrów rur. Łączna długość odcinków pospawanych liczy obecnie 700 km, a zabezpieczonych izolacją i ułożonych w ziemi — pół tysiąca km.

Pierwszy odcinek rurociągu, biegnący z Orenburga w kierunku zachodnim, o długości 259 km, przekazano do wstępnej eksploatacji. Został on podłączony na razie, do czasu zakończenia całości prac, do istniejącej „nitki gazowej" zasilającej centralne rejony ZSRR.

Pomyślne meldunki napływają też z placu budowy wielkiego zakładu oczyszczania gazu w Orenburgu, który służyć ma potrzebom zespołowej inwestycji państw wspólnoty socjalistycznej.

Znaczny wkład w jej realizację wnosi Polska, jako jeden z siedmiu współuczestników tego wielkiego przedsięwzięcia. Nasi specjaliści układają samodzielnie odcinek rurociągu położony na terenie Ukrainy.

2 750-kilometrowa magistrala obliczona jest na tłoczenie w ciągu roku 28 mld metrów sześc. tego paliwa, z czego 15,5 mld metrów przypadnie do podziału między Bułgarię, Czechosłowację, NRD, Polskę, Rumunię i Węgry.

Każdy z udziałowców uzyska od Związku Radzieckiego, w zamian za poniesione koszty, dostawy gazu w ilości odpowiadającej wysokości poniesionych nakładów.

Gwałtowny spadek ceny złota

LONDYN PAP. Z największego w Europie zachodniej rynku złota — giełdy londyńskiej — nadeszły doniesienia o dalszym spadku ceny tego kruszcu. W chwili zamknięcia giełdy we wtorek notowano 104,50 dolara za uncję. Oznacza to, że w ciągu tygodnia cena złota spadła o ponad 3 dolarów.

Obecna cena jest najniższa od grudnia 1973 r. Dwa kolejne lata, to jest 1974 i 1975, były okresem windowania się ceny w górę tak, że mniej więcej przed rokiem cena uncji złota przekroczyła 190 dolarów i przypuszczano, że sięgnie 200.

Początek bieżącego roku przyniósł stopniowy spadek cen. Wpłynęła na to m. in. decyzja rządu amerykańskiego, aby rzucić na rynek część rezerw będących w posiadaniu skarbu państwa i przeprowadzenie publicznego przetargu, a następnie decyzje Międzynarodowego Funduszu Walutowego o wyzbyciu się części rezerw.

Wysuwane są przypuszczenia, że kurs złota może spaść w najbliższym czasie poniżej 100 dolarów za uncję.

Spór o wyszynk

25.8. LONDYN PAP. Mimo sprzeciwu rządu, deputowani do brytyjskiej Izby Gmin zadecydowali, że bary i puby będą w Szkocji otwarte również w niedzielę. Uchwała ta wywołała gwałtowne sprzeciwy ze strony nacjonalistów szkockich, którzy zaprotestowali przeciwko mieszaniu się Anglików w ich wewnętrzne sprawy i przyczynianiu się do rozpijania Szkotów. Jeden z deputowanych labourzystowskich z kolei zarzucił zwykłą hipokryzję deputowanym reprezentującym nacjonalistów szkockich w parlamencie, ponieważ sami większość czasu spędzają w barze Izby Gmin.

Minikalkulatory w szkołach szwedzkich

25.8. SZTOKHOLM PAP. 24 bm. rozpoczął się nowy rok szkolny w Szwecji. Największą niespodzianką jest zezwolenie na korzystanie z elektronicznych minikalkulatorów na lekcjach matematyki. Aby ułatwić dostęp do tych aparatów dla wszystkich uczniów, zakupowo nowych przyborów dokonały szkoły. W Szwecji cena najprostszego minikalkulatora stanowi równowartość 18 paczek papierosów.

Szwecja ma już za sobą dyskusje, czy powszechne korzystanie z kalkulatorów nie odzwyczai młodzieży od liczenia. Odpowiedź dali sami matematycy, którzy uznali, że wysiłek włożony w pamięciowe obliczenia osłabia często poszukiwanie właściwych sposobów rozwiązań. W dobie komputeryzacji trzeba przyzwyczajać młodzież do korzystania z pomocy technicznych.

Inną nowością szwedzkiego szkolnictwa jest rozszerzenie systemu klas bez świadectw. W Sztokholmie do 3 klasy szkoły podstawowej nie są wystawiane świadectwa. Zamierza się tym systemem objąć całą szkołę podstawową. Chodzi o wyeliminowanie nerwowości i konkurencji wśród dzieci.

Skarby pałacu Topkapi [1])

STARY pałac sułtański Topkapi w Stambule kryje w sobie wiele turystycznych atrakcji i archeologicznych niespodzianek. Zwiedziłem go w czerwcu tego roku, kiedy zarówno w Turcji, jak i w Polsce panowały rekordowe upały. Rozległy kompleks pałacowy Topkapi Sarayi wzniesiony został ok. 1462 roku i był stopniowo rozbudowywany aż do XIX wieku. Żyło tu i gromadziło skarby aż 25 sułtanów.

Przez bramę, przy której pełni straż warta wojskowa, wchodzi się na obszerny dziedziniec — jeden z czterech — wysadzany platanami, rzucającymi na przechodnia upragniony cień. Tą cienistą aleją dochodzimy do dziedzińca wewnętrznego, gdzie wśród kwitnących róż tryska woda z zabytkowych fontann i kierujemy się kolejno ku licznym budowlom. Jest tu bogato wyposażone Muzeum Porcelany, liczący 400 pokoi Pałac, oddzielna część haremowa, Skarbiec, Muzeum Archeologiczne i liczne pawilony pałacowe o różnym przeznaczeniu. Na tyłach pobliskiej Ayi Sofyi (dawnego Kościoła Mądrości Bożej) usytuowany został kościół św. Ireny, wielka bazylika z czasów cesarza Justyniana, władcy Konstantynopola, dawny kościół zamkowy przerobiony, później na meczet, obecnie zaś salon muzyczny o doskonałej akustyce, obiekt muzealny.

Po obejrzeniu eksponatów porcelany chińskiej, japońskiej, perskiej i tureckiej przechodzę krużgankiem do Bramy III, skąd widać w całej krasie ów różany ogród i zatrzymuje się przy wejściu do biblioteki Mehmeda III. Jesteśmy w Skarbcu. W gablotach pełno inkrustowanych złotem i wysadzanych drogimi kamieniami hełmów, szyszaków, kindżałów, cała bogata kolekcja broni białej oraz pałnej. Olbrzymi, nieoszlifowany szmaragd przykuwa uwagę zwiedzających. Przypominający trochę ambonę kościelną szczerozłoty tron Ahmeda I, pochodzący z XVII wieku, budzi powszechny podziw. Jest tu także tron okrągły — z poduszką i podnóżkiem który Mehmed I otrzymał w darze od szacha perskiego Nadira.

Nagle — prawdziwa niespodzianka! Zaczynuję się przed gablotą z relikwiami starochrześcijańskimi. Napis głosi, że jest to odlew ręki i sklepienie czaszki św. Jana Chrzciciela. Tego samego, który wedle tradycji chrześcijańskiej miał być ostatnim żydowskim prorokiem i poprzednikiem Jezusa. Tym, który go ochrzcił w nurtach Jordanu, Jan Chrzciciel, syn kapłana Zachariasza i Elżbiety, krewnej Marii, matki Jezusa, pędzić miał żywot ascety na pustyni, żywiąc się... miodem i szarańczą. Niektórzy bibliści przypuszczają, że należał on do Essenczyków, społeczności zakonnej, o istnieniu i poglądach której informują rękopisy odnalezione niedawno nad Morzem Martwym w Qumran. Pisma nowotestamentalne głoszą, że Jana Chrzciciela kazał uwięzić król Herod Antypas i że spełniając życzenie swej córki Salome podczas hucznej biesiady wydał polecenie ścięcia mu głowy.

Trudno dziś stwierdzić, czy jest to przekaz ścisły, ale nie da się wykluczyć, że tak istotnie było. A jeżeli tak, to prawdopodobnie głowa ta była, starodawnym zwyczajem, gdzieś przechowywana jako trofeum, zanim stała się relikwią. Mógł ją ktoś sułtanowi ofiarować albo stanowić też łup wojenny. Zarówno odlew ręki, jak i sklepienie czaszki oprawione zostały złotem.

PAMIĄTKI PO PROROKU

OBOK pamiątek starochrześcijańskich czy wczesnochrześcijańskich zgromadzono w Topkapi szereg niezwykle dla muzułmanów z całego świata cennych pamiątek po ich proroku Mahomecie. Oto gablota, w której znajdować się mają: ząb Mahometa, własnoręczny list Proroka (rękopis), włos z jego brody oraz próbka ziemi pobranej w miejscu, gdzie go pochowano. Jest tu także pieczęć Proroka i odcisk jego stopy. Stopa sprawia wrażenie bardzo dużej, szerokiej, wyraźnie wciśniętej w ziemię, o silnie zwartych palcach.

Wszystko to przechowywane jest z wielkim pietyzmem w specjalnie do tego celu przeznaczonej komnacie Skarbca. Marmurową posadzkę zdobią różnobarwne kilimy, na ścianie — tuż pod sufitem — biegnie błękitny szlak, zdobiony koranicznymi inskrypcjami. Całość utrzymana jest w tonacji wnętrza meczetu. W sąsiednim pomieszczeniu podziwiać można jeden z najstarszych na świecie Koranów: Koran kalifa Osmana. Księga ta ma ogromne znaczenie historyczne dla wyznawców islamu. Rozłożono ją w taki sposób, aby widoczne były plamy krwi: kalif Osman miał być bowiem zamordowany przy czytaniu tej księgi, co stanowiło ważne ogniwo w walkach o sukcesję po Proroku i wiązało się z podziałami wewnętrznymi w islamie.

ANDRZEJ TOKARCZYK

(d. c. n.)

Wakacje we Francji pod znakiem oszczędności

PARYŻ. Z pierwszych bilansów tegorocznego sezonu urlopowego wynika, że wakacje Francuzów w roku 1976 przebiegają pod znakiem dużych oszczędności. Jeśli frekwencja we wszystkich typowych miejscowościach wypoczynkowych na północy kraju była prawie stuprocentowa, to na południu, a zwłaszcza na Lazurowym Wybrzeżu, urlopowiczów było znacznie mniej niż w latach ubiegłych. Po dobrym początku sezonu w czerwcu, głównie dzięki turystom zagranicznym, w lipcu niektóre hotele na Lazurowym Wybrzeżu były zaledwie w połowie zajęte.

Odnotowano natomiast wzrost zainteresowania wskazjami na wsi i w rejonach górskich, mniej uczęszczanych dotychczas. Urlopowicze bardzo oszczędnie gospodarowali funduszami, co wywołało częste skargi zawiedzionych hotelarzy, restauratorów i właścicieli sklepów: „Turyści nie nie chcą kupować. Sami wolą przyrządzić sobie obiad lub zadowolić się kanapką, niż sjeść dobry obiad w restauracji".

Spadek napływu turystów wystąpił w rejonach nawiedzonych katastrofalną suszą.

PRAWO JAZDY PO NOWEMU

— JAK to jest z tą rewolucją egzaminacyjną? Czy polega ona tylko na tym, że po tygodniowym staniu w kolejkach dla zapisania się na kurs, paromiesięcznych zajęciach, instruktor egzaminował nas będzie kilkanaście minut dłużej?

NOWE zasady egzaminów na prawa jazdy wywołały niemałą dyskusję i powódź listów. Liczba pragnących wziąć udział w obłędzie czy — jak to się ładniej określa — eksplozji motoryzacyjnej jest bowiem nie tylko większa aniżeli moc przerobowa polskich producentów samochodów, ale także wyraźnie większa niż możliwości szkoleniowe ośrodków nauki jazdy.

Tak więc wprowadzone zostanie „nowe". Ludzie chcieliby wiedzieć na czym to „nowe" będzie polegało i to wiedzieć dokładnie. Pytają o szczegóły. Pełny tekst zarządzenia jest jednak praktycznie niedostępny bo — jak mnie poinformowano — do nabycia tylko w... dyrekcji okręgowych kolei państwowych, jako że tylko tam sprzedawany jest Dziennik Taryf i Zarządzeń Ministerstwa Komunikacji (Nr 11 z 28. VI).

Nowe rozwiązanie jest sensowne i potrzebne. Egzamin nie może być fikcją trwającą kilka minut. Egzaminator powinien mieć możność wszechstronnego sprawdzenia praktycznych umiejętności kandydata na kierowcę. Reforma systemu egzaminacyjnego wychodzi jednak — jak mi się wydaje z mylnego założenia; a mianowicie, że dla uratowania efektu wystarczy zmienić ostatni człon w procesie produkcyjnym. Od lat dyskutuje się nad wadliwością szkolenia kierowców (przede wszystkim kierowców-amatorów). Podstawowe zastrzeżenia sprowadzały się do podważenia potrzeby przeładowania programu szkolenia teoretycznymi wiadomościami z budowy pojazdów i zbyt małej liczby godzin jazdy. W nowym zarządzeniu nie znajdują słowa o potrzebie zmiany cyklu szkolenia, o przemodelowaniu programu. Pada sformułowanie, że kursanci pytani będą przede wszystkim z zagadnień przepisów ruchu drogowego, a budowa pojazdu będzie traktowana raczej marginesowo. To jednak zbyt mało — zmiany powinny pójść głębiej — właśnie w programie szkolenia.

Największym novum jest wydłużenie egzaminu z umiejętności jazdy do 30 minut i osobista odpowiedzialność egzaminatora za dopuszczenie nowego kierowcy do ruchu. Wydłużenie czasu egzaminu było koniecznością, co do której nikt chyba nie ma wątpliwości. Podobnie trudno nie zgodzić się z celowością egzaminowania także w jeździe poza miastami — z większą szybkością.

Nieprzekonujące natomiast wydają się uzasadnienia wprowadzenia zasady nieanonimowego traktowania egzaminatorów przez wpisywanie swojego sym bolu na prawie jazdy zdającego. Nie oszukujmy się, nie może być mowy o jakiejkolwiek odpowiedzialności prawnej egzaminatorów za braki w umiejętnościach otrzymującego prawo jazdy i ewentualnej odpowiedzialności za szkody jakie z tego powodu wynikły. Chodzi może tylko o odpowiedzialność służbową egzaminatorów. Wprowadzający zmiany zdaje się przewidywać możliwość „rozliczania" egzaminatorów po kilku sygnałach o poważnych wykroczeniach drogowych kierowcy, którego „dopuścił" do ruchu konkretny egzaminator. Jest to wyobrażenie raczej utopijne, jako że sygnał taki milicja musiałaby przekazywać do Wydziałów Komunikacji, te zaś (przeciążone pracą) odnotowywać je, by po zebraniu kilku przesyłać do ośrodka szkolenia zatrudniającego egzaminatora.

Po raz pierwszy tego rodzaju rozwiązanie wprowadzono w stacjach diagnostycznych, tu także diagnosta teoretycznie odpowiada za stan techniczny pojazdu, który przeszedł przez jego stanowisko. Praktycznie nie słyszałem o pociąganiu do odpowiedzialności, mimo że po szosach jeździ masa niesprawnych pojazdów. Oby przyszli kierowcy wykazywali większą sprawność.

St. WIĄZOWSKI

MODA

W czym do szkoły?

CZASY jednolitych dla całej szkoły mundurków minęły niemal całkowicie. Mundurki szkolne zdarzają się w niektórych szkołach angielskich, może jeszcze w kilku innych krajach.

Zwolennicy obowiązujących ongiś szkolnych ubiorów są zdania, że jednolicie ubrana młodzież szkolna nadawała klasie porządny, schludny wygląd. Z punktu widzenia wychowawczego też nie było to takie złe. Różnice w pozycji materialnej rodziców nie rzucały się w oczy. Teren szkolny nie służył do demonstrowania zagranicznych „szlagierów" odzieżowych.

Może szkoda, że najmłodsi po zbawieni są tej dumy, jaką napawała pierwsza czapka szkolna? O nią molestowali rodziców przede wszystkim.

Z PRZESZŁOŚCI pozostały tylko fartuchy — ciągle dosyć brzydkie, chociaż nie robi się ich już — na szczęście — z tkanin podszewkowych. Przemysł odzieżowy wycofał się z produkcji fartuchów i przejął ją na wyłączność przemysł dziewiarski („Luxpol" w Stargardzie Szczecińskim). Fartuchy i bluzy fartuchowe, wykonane ze sztucznego włókna, są na pewno mocne i praktyczne. Niektóre szkoły tolerują nawet różne kolory fartuchów, tyle że większość tych kolorów nie jest atrakcyjna. Wielu rodziców najchętniej kupuje nadal granat i szafir, bo przez wiele lat wszystkie granat był obowiązującym szkolnym kolorem. Dziś, gdy w młodzieżowej modzie panuje niemal monopolistycznie błękitny — to on dominuje w szkolnych ławkach.

Co więc proponuje moda dla młodzieży w wieku od 7-15 lat?

Istnieje nadal tendencja do tworzenia kilkuczęściowych skoordynowanych zestawów, a więc kompletów bluz ze spodniami lub spódnicami. Spodnie mają przeważnie krój dżinsowy. Dla młodszych dzieci proponuje przemysł praktyczne ogrodniczki. Spódnice dziewcząt są rozszerzane (z faldami, ustyte z klinów, plisowane, marszczone). Często zapinane są z przodu na guziki. Bluzy najczęściej mają krój koszulowy lub są typu battle-dressu. Są w tym roku obszerniejsze i dłuższe. Tradycyjnie mają wiele kieszeni, stębnowań, suwaków.

Płaszcze jesienne i zimowe zastąpione zostały niemal całkowicie przez kurtki, budrysówki z tkanin kocowych lub powlekanych z ocieplonych podpinkami. Wiele z nich ma kaptury. Wciąż znajdują uznanie pikowane wiatrówki z catalionu. W tym roku są szczególnie obszerne i grubo watowane.

Wszystkie te ubiory wykonane są z różnych odmian teksasowego płótna (z domieszką wełny, sztucznych włókien itp.), z welwetów o różnej grubości prążków, dywetyny, tkanin wełnianych w typie tweedu, cienkiego sukna, flaneli, z dzianin tkaninopodobnych i tkanin wodoodpornych.

Przeważają wszystkie odcienie granatu i ciemnego błękitu. Kontrastują z nimi często dodatki: swetry, bluzki, czapki, szale, rękawiczki i torby w kolorze czerwonym, rdzawym, butelkowozielonym.

Nieodzownym artykułem zimowym są swetry i ciepłe koszule. W najmodniejszych dzianinach zakardowych (kolorowo tkanych) i drukowanych występują wzory o motywach geometrycznych oraz ilustracyjnych o tematyce sportowej, np. kolarskiej, automobilowej, jeździeckiej. Swetry grube wykonane są z przędz upodobnionych do wełny owczej skręconej ręcznie po wsiach. Mają wypukłe, ozdobne ściegi, są puszyste.

Dla dziewcząt niezbędne są białe bluzki na uroczyste okazje szkolne. Niestety, wciąż brak w sklepach ładnych białych dziewczęcych bluzek, a zbyt wiele stylonu, który chociaż praktyczny i łatwy do prania, nie dla wszystkich jest zdrowy.

Obuwie dla młodzieży szkolnej — to najczęściej moksyny, półbuty, sztyblety, długie botki (ogromnie znów modne w tym roku), oczywiście adidasy, a na słoty boty gumowe.

K. KABE

BIŻUTERIA ARTYSTYCZNIE RZEMIEŚLNIKA

ANDRZEJ LEWANDOWSKI — artysta-rzemieślnik z Warszawy, jest twórcą oryginalnej biżuterii, którą wykonuje z różnorodnych materiałów.

Klęska suszy i potop zysków

OKRUTNIE zbiegająca się z kryzysem gospodarczym klęska suszy na zachodzie Europy stała się okazją do przypomnienia światu, że w wielu krajach kapitalistycznych gospodarka jest oparta na działalności prywatnej inicjatywy. Czołowymi potentatami w tym sektorze usług we Francji są koncerny Compagnie Générale des Eaux i „Lyonnaise des Eaux et de l'Eclairage" które opanowały 54 proc. „rynku wody" w tym kraju i sprawują również kontrolę nad przemysłem urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. Obydwa koncerny mają wpływowych udziałowców, a ich akcje zaliczają się do pewniaków giełdowych o znakomicie zwyżkujących z roku na rok notowaniach. Nic dziwnego, skoro „Générale" i „Lyonnaise" uzyskują zyski, przekraczające aktualnie 500 000 000 franków i umieją te nadwyżkę rentownie lokować: nie w kosztowną inwestycję w ratowanie francuskiej gospodarki wodnej, nie w budowę sztucznych zbiorników wodnych, nie jest sprzyjać rezerw zasobów wodnych — lecz w spekulacje walorami bankowymi oraz nieruchomościami na wybojach, miejskimi i ziemią. Prawie trzy czwarte zysku zbijanego na handlu życiodajnym płynem przeznacza się nie na cele inwestycyjne, ale na operacje giełdowe służące pomnożeniu kapitału. Rachunek wystawia się szarym obywatelom, którzy z roku na rok płaca coraz wyższe taksy wodociągowe, a tezo lata są zmuszeni za marzami różnorodnych spekulantów giełdowych przyłożyć się do drastycznego oszczędzania wody.

Ślimak „wagi ciężkiej"

21-LETNI londyńczyk Christopher Hudson szczyci się posiadaniem największego ślimaka świata. W nowej edycji osławionej „Księgi rekordów" znaleźć się ów olbrzym o imieniu Geronomio, mierzący 34,3 cm długości, a ważący 672 gramy.

Ślimaki są hobby Hudsona od wieku 14 lat zainteresował się wyściełami tych stworzeń i ich tresura. Również poprzedni rekordzista wychowankiem o tym samym imieniu, był swego czasu rekordzistą (29,2 cm długości). W tym roku Hudson, zamiast się sprzedaża ślimaków, przywiózł sobie z Sierra Leone 40 tys. okazów i bez większych trudności znalazł dla nich nabywców. Największego, Geronomio, pozostawił sobie.

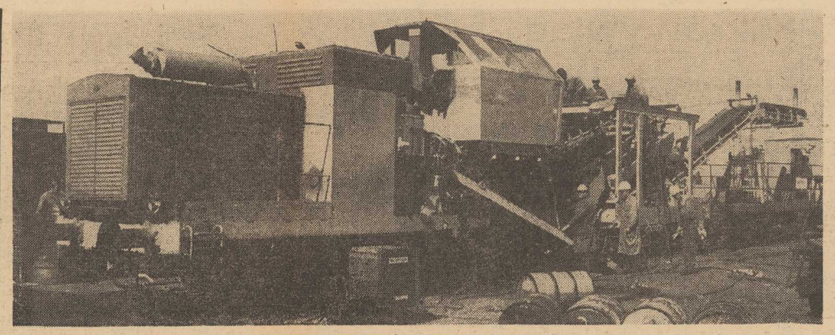

Nowa wersja oczyszczarki tłucznia — OT 400 „C".

Zasłużona kariera ZNTK

Stargardzka firma dogania świat

GŁÓWNY technolog w stargardzkich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego inżynier Paweł Romańczuk powiada, że produkcja torowych kolosów nie zaskoczyła załogi. Wprawdzie zakłady były zawsze warsztatem naprawczym wagonów-cystern i węglarek, jednak już przed kilkunastoma laty zaczęto wytwarzać tutaj pojedyncze prototypowe i unikalne jeszcze wówczas w kraju maszyny, służące do konserwacji i remontów kapitalnych torów kolejowych. Tak więc kiedy resort komunikacji zadecydował, że Centralne Biuro Konstrukcji Maszyn i Urządzeń Drogowych powstanie w Stargardzie przy tutejszym ZNTK, robotnicy mieli już spore doświadczenia nabyte przy budowie prototypów.

KIEDY w 1962 r. powstało w naszym kraju CBKM i UD, świat znał już całą gamę specjalistycznych urządzeń torowych i my musieliśmy dogonić w tej dziedzinie najbardziej znane firmy zagraniczne. Biuro konstrukcyjne rodziło się w bólach. Przede wszystkim brakowało kadry, bowiem żadna uczelnia w Polsce nie kształci inżynierów — specjalistów od maszyn torowych. Urządzenia, które pracowały na naszych drogach żelaznych, pochodziły z importu, kupowaliśmy je za dewizy. Przed biurem postawiono niełatwe zadanie: trzeba w jak krótkim czasie ograniczyć ten import. Ba, można żądać tego od doświadczonych placówek konstrukcyjnych i produkcyjnych, ale dla takiej, która startuje od zera trudny to problem. Powoli jednak pow stała kadra, ściągnięto do Stargardu absolwentów uczelni szczecińskiej, poznańskiej i zielonogórskiej. Przyszli młodzi, zdolni, z zapasem wiedzy teoretycznej z dziedziny mechaniki i z ambicją, by maleńkie stargardzkie ZNTK wydźwignąć na krajowe wyżyny.

Czy się to grupie inżynierów udało? Dziś można powiedzieć z całą pewnością, że tak. Urządzenia torowe, podobnie jak chemikaliowce z „Warskiego", stały się dla fabryki początkiem trudnej drogi ku nowoczesności, postawiły na wyższy poziom kulturę techniczną zakładu.

MAGISTER inżynier Roman Grzęda — zastępca kierownika biura — pokazuje plik kolorowych zdjęć. Przedstawiają one maszyny, które zrodziły się tu, w ZNTK. Oczkiem w głowie konstruktorów jest mechaniczna oczyszczarka tłucznia. Do czego służy to urządzenie? Mówiąc najprościej: chodzi o to, by pasażer jadący pociągiem mógł spokojnie wypić herbatę, a pijąc ją nie ochlapał spodni. Jeśli podtorze, na którym spoczywają podkłady i szyny kolejowe, nie jest sprężyste, czyli tłuczeń jest zanieczyszczony, koła wagonów kolejowych skaczą niczym samochód na wybojach. Ową oczyszczarka musi więc wybrać z podtorza to wszystko, co utrudnia sprężystość.

Oczyszczarka porusza się z szybkością 300 metrów na godzinę i zastępuje prace 150 ludzi. Urządzenie to jednak nie satysfakcjonuje konstruktorów. W zakładach zrodziła się już jego nowocześniejsza wersja — OT 400 „C". Może ona współpracować z pociągiem, to znaczy tzw. odsiewki które zanieczyszczają tłuczeń, wrzucać bezpośrednio do pudeł wagonów. Naszym pomysłem interesuje się wiele przedsiębiorstw krajowych, zajmujących się naprawami i konserwacją torów, a także kontrahenci z zagranicy: CSRS, NRD, Jugosławii a nawet Turcji. Ale i unowocześniona oczyszczarka już wkrótce nie będzie ostatnim krzykiem kolejowej mody. W ZNTK buduje się już urządzenia o trzykrotnie większej wydajności, a przestarzały napęd mechaniczny zastąpi nowocześniejszy — hydrauliczny. Dzięki temu można będzie znacznie ograniczyć w toku produkcji obróbkę skrawaniem, a tym samym zmniejszyć czasochłonność na etapie wytwarzania.

KARIERĘ międzynarodową robią i inne maszyny torowe: zgarniarka tłucznia, niezbędna przy budowie nowych dróg żelaznych, nasuwarka zrywająca, podnosząca i przesuwająca tor razem z podkładami oraz pługi odśnieżne, które wprawdzie nie są pomysłem stargardzkim, ale się je tutaj seryjnie produkuje. Być może cztery takie urządzenia pracować będą już tej zimy na drogach żelaznych CSRS.

W STARGARDZIE pracuje się również nad nowymi kolosami torowymi, m. in. nasuwarko-podbijarką NP 330, której zadaniem jest jakie podbicie tłucznia pod tor przez siedzial", wózkiem motorowym WM-15 do przewozu sprzętu drogowego i ludzi czy zakrętarką wielowrzecionową, przytwierdzającą szyny do podkładów.

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego przekształcają się powoli w dużego producenta urządzeń torowych, a także monopolistę w dziedzinie ich remontów. Nie zmacza to jednak, że zupełnie zrezygnują z niegdysiejszej działalności podstawowej — napraw wagonów i węglarek. Każdego roku obsługuje się tutaj około 16 tys. wagonów w przyszłości trzeba będzie jednak zrezygnować z połowy. Nie obawiajmy się jednak o stan naszego taboru kolejowego. Resort komunikacji wyraziczył już zakłady, które przejmą stąd część wagonów do remontu.

Budowa maszyn torowych, seryjna ich produkcja, nie jest już możliwa bez rozbudowy ZNTK. Na każdą nową inwestycję czeka tutaj z ogromną niecierpliwością. Trudno się temu dziwić; na przykład przy naprawach wagonów-cystern dział prac związanych z obróbką skrawaniem nie przekracza 6 proc., przy budowie maszyn wynosi już 20—25 proc. Potrzebne są więc nowe wysoko wydajne obrabiarki, potrzebna nowa hala. Obiekt typu „Mostostal" miał być przekazany załodze już w roku przyszłym, ale wykonawca — PBKoi — już dziś powiada, że hala stanie dopiero w 1978 r., choć montaż budowli nie jest wcale skomplikowany.

Do 1978 r. zakończyć się muszą prace adaptacyjne na wydziale naprawy węglarek, gdzie rozpocznie się produkcja maszyn torowych. Remonty węglarek i cystern odbywać się z kolei będą w dzisiejszym warsztacie naprawczym cystern, który po przebudowie obsłuży około —4,5 tys. wagonów, czyli dwukrotnie więcej niż obecnie.

Załoga obawia się jednak o los tych inwestycji, ma zresztą po temu powody. W tym roku tutejsze PBO miało oddać do użytku nowy budynek administracyjno-socjalny, tymczasem obiekt dopiero wychodzi z ziemi

JESZCZE w tej pięciolatce ZNTK stanie się największym w kraju producentem najpotrzebniejszych w kolejnictwie maszyn. Dziś wytwarza się tutaj zaledwie po kilkanaście sztuk poszczególnych urządzeń. Ale — jak się w stargardzkim zakładzie powiada — ani załoga, ani też biuro konstrukcyjne nie zamierzają spocząć na laurach. Trzeba będzie myśleć o nowych typach, nowszych i wydajniejszych wersjach, by już nie tylko dogonić świat, ale na trwałe uplasować się w ścisłej czołówce producentów.

Anna WIĘCKOWSKA-MACHAY

Oddać w ajencję!

SZEROKIM echem odbiło się w całej Europie zachodniej i na innych kontynentach walne zgromadzenie Towarzystwa Akcyjnego „Kąpielska Morskie Monaco" posiadającego na terenie księstwa liczne plaże i przystanie, dwa kasyna gry, kilka ekskluzywnych hoteli i szereg innych obiektów obsługi turystycznej. W szczelnie zapełnionej sali międzynarodowe grono udziałowców, w których portfelach znajduje się 1.800.000 akcji wartości nominalnej po 5 franków sztuka, wysłuchało sprawozdania za rok gospodarczy 1975/76. Z niedowierzaniem i wzburzeniem przyjęto do wiadomości deficyt w kwocie 13.000.000 franków. Sensacyjną wymowę ma fakt, że straty spowodowało słynne kasyno ruletki w w Monte Carlo, co jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem w dziejach tej renomowanej placówki i nie ma bodaj precedensu w światowym przemyśle hazardowym. Wobec trudnej sytuacji finansowej, dywidendy okrojono do 25 centów na akcję, podczas gdy w ub. roku płacono o 600 proc. więcej. W dyskusji nie osiągnięto jednomyślności w kwestii, czy ale wyniki Monte Carlo należy przypisać kryzysowi w EWG, czy też szejkom arabskim, którzy wyzokimi stawkami kilkakrotnie rozbili bank.

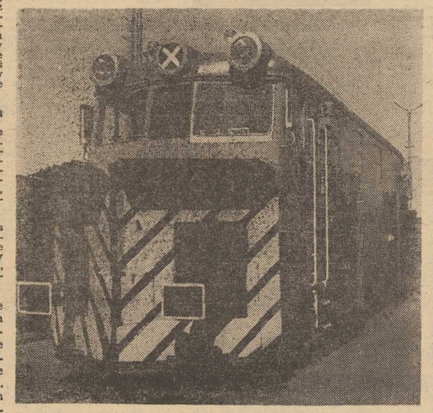

TAK wygląda pług, który w zimie zapewnia sprawność kolei.
Foto: Z. Jodkowski

Seveso: tragedie i dogmaty

KATAKLIZM chemiczny w Seveso stał się nie tylko tragedią dla tysięcy mieszkańców strefy skażonej, lecz przysporzył też kłopotów szwajcarskiemu monopolowi farmaceutycznemu Hoffmann — La Roche do którego należy fabryka ICMESA. Prezes koncernu Adolf Jann próbował sprawę załatwić czekiem na 130 000 dol., ale Włochy z urazą odtrąciły ten datek. Usiłując ratować twarz przed opinią publiczną (i konkurencją), prezes oświadczył: „Przykro mi, że spontaniczny gest z czekiem został fałszywie zrozumiany. Oczywiście, w pełni pokryjemy straty, zresztą jesteśmy ubezpieczeni". Niestety i tym razem „dobre intencje" koncernu napotkały na fatalne reakcje, mianowicie na giełdach światowych, gdzie akcje Hoffmann — La Roche zaczęły raptem spadać na łeb, na szyję.

Innego rodzaju zmartwienia ma medioląński kardynał Giovanni Colombo. Otóż kobietom brzemiennym ze strefy skażonej grozi wydanie na świat dzieci martwych lub potworków z ciężkimi upośledzeniami fizycznymi i psychicznymi. Lekarze wzywają więc do usuwania ciąży i ministerstwo uchyliło dla rejonu Seveso ustawowy zakaz przeprowadzania zabiegu. Władze kościelne potraktowały to jako niebezpieczny precedens i postawiły veto. Kardynał podjął się tedy niewdzięcznego zadania: robotnicom i chłopkom z okolic Seveso nakazuje rodzić bez względu na skutki, jed nocześnie śle apele do osób pobożnych o „deklarowanie gotowości zaadoptowania nieszczęśliwych, z woli przeznaczenia upośledzonych maleństw". No i są kłopoty, bo społeczeństwo nie aprobuje tak skostniałego dogmatyzmu, argumenty nauki wydają się ludziom bardziej humanitarne niż argumenty z ambony. (PAI)

Marchew — środkiem antykoncepcyjnym

DELHI. Okazuje się, że suszone nasiona marchwi mogą z powodzeniem służyć jako środek antykoncepcyjny. Rewelacje te ogłosiło bilkowano w poważnym hinduskim dzienniku naukowym „Indian Journal of Experimental Biology". Informacja oparta jest na doświadczeniach przeprowadzonych przez trzech naukowców na zwierzetach. Na tropi tego odkrycia wpadli naukowcy podczas jednej z wyprawy. gdy stwierdzili, że ta metoda kontroli urodzin jest od wieków praktykowana przez ludność indyjskiego stanu Radżastan.

Copyright (c) 1969 by Mario Puzo

OJCIEC CHRZESTNY

Tytuł oryginału „The Godfather"
Tłumaczył: Bronisław Zieliński

362

Będzie na niego czekała uczta w domu, najlepsze potrawy, ravioli domowej roboty, wino, ciasta oraz wszyscy przyjaciele i krewni, zebrani, by się radować jego wolnością. A o jakiejś porze podczas nocy wpadnie Consigliori Genco Abbandando, a może nawet sam Don, by złożyć uszanowanie takiemu dzielnemu człowiekowi, wypić kieliszek wina za jego zdrowie i pozostawić ładny podarek pieniężny, ażeby mógł rozkoszować się wraz z rodziną wolnym tygodniem czy dwoma przed powrotem do swej codziennej pracy. Takie było bezmierne współczucie i zrozumienie Dona Corleone.

W tym to czasie Don doszedł do przekonania, że kieruje swoim światem o wiele lepiej niż jego wrogowie owym szerszym światem, który ustawicznie zagradzał mu drogę. A to poczucie podsycali biedni ludzie z dzielnicy, którzy stale przychodzili do niego po pomoc.

Don Vito Corleone pomagał im wszystkim. Nie dość na tym; pomagał z dobrą wolą, z pokrzepiającymi słowami, ażeby odjąć gorzki smak udzielanej im dobroczynności. Było więc naturalne, że kiedy ci Włosi czuli się zagubieni i niezdecydowani na kogo głosować by ich reprezentował w stanowym ciele ustawodawczym, w urzędach miejskich, w Kongresie, prosili o radę swojego przyjaciela, Dona Corleone, ich Ojca Chrzestnego. I tak stał się polityczną siłą, z którą konsultowali się praktycznie myślący

363

przywódcy partyjni. Wspierał tę siłę dalekowzroczną, godną męża stanu inteligencją — pomagając przejść przez college wybitnie zdolnym chłopcom z ubogich włoskich rodzin, chłopcom, którzy mieli później zostać adwokatami, wiceprokuratorami okręgowymi, nawet sędziami. Planował przyszłość swojego imperium z całą umiejętnością przewidywania wielkiego przywódcy narodu.

Zniesienie prohibicji zadało temu imperium porażający cios, ale i tym razem Don przedsięwziął był środki ostrożności. W 1933 roku wysłał emisariuszy do człowieka, który kontrolował wszystkie gry hazardowe na Manhattanie, gry w kości w porcie, lichwiarstwo, które było od nich tak nieodłączne jak bułki z parówkami od meczów baseballowych, bukmacherkę w sportach i na wyścigach konnych, nielegalne domy gry, gdzie uprawiano pokera, pokątne gry liczbowe i loterie w Harlemie. Człowiek ten nazywał się Salvatore Maranzano i był jednym z uznanych pezzonovante'ów kaliber 90, czyli grubych ryb nowojorskiego podziemia. Emisariusze Dona Corleone zaproponowali Maranzanowi spółkę na równych prawach, korzystną dla obu stron. Vito Corleone ze swoją organizacją, swoimi stosunkami w policji i sferach politycznych, mógł zapewnić operacjom Maranzana potężną ochronę i nową siłę dla rozszerzenia ich na Brooklyn i Bronx. Jednakże Maranzano był człowiekiem krótkowzrocznym i odrzucił ze wzgardą propozycję Corleone'a. Wielki Al Capone

364

był przyjacielem Maranzana, który miał własną organizację, własnych ludzi plus ogromny fundusz wojenny. Nie mógł ścierpieć tego parweniusza, który miał reputację raczej parlamentarnego dyskutanta niż prawdziwego Mafioso. Odmowa Maranzana wywołała wielką wojnę z roku 1933, która miała odmienić całą strukturę podziemia w Nowym Jorku.

Na pierwszy rzut oka wydawało się, że siły są nierówne. Salvatore Maranzano miał potężną organizację z twardymi bojowcami. Był w przyjaźni z Caponem w Chicago i mógł stamtąd wezwać pomocy. Miał także dobre stosunki z Rodziną Tattaglilów, której podlegała w mieście prostytucja i skromny wówczas handel narkotykami. Miał także polityczne kontakty z potężnymi przywódcami przemysłowymi, którzy posługiwali się jego ludźmi dla terroryzowania żydowskich związkowców w ośrodkach odzieżowych i włoskich syndykatów anarchistycznych w przemyśle budowlanym.

Przeciwko temu Don Corleone mógł wystawić dwa małe, ale wybornie zorganizowane „regimen'y, na których czele stali Clemenza i Tessio. Jego kontakty w policji i wśród polityków negowali przywódcy przemysłowi, którzy zamierzali poprzeć Maranzana. Ale na korzyść Dona działał brak wywiadu nieprzyjaciela o jego organizacji. Podziemie nie znało prawdziwej siły jego żołnierzy i nawet ulegało błędnemu mniemaniu, że Tessio w Brooklynie jest odrębną i niezależną organizacją.

(cdn)

KURIER KULTURALNY

JEST, ALE NIE MA

WŚRÓD 30 tytułów książek wybranych przez „Głos Pracy" do czytelniczego dorocznego plebiscytu pod hasłem „Bliski książki współczesnej" znaidzie się tom szczecińskiego pisarza Zbigniewa Brzozowskiego pt. „W miasteczku, które jak ogród Andersena...". Ten mający doskonałe recenzje zbiór opowiadań zniknął ze szczecińskich księgarń bardzo szybko. Znajduje się natomiast w Składnicy Księgarskiej. Sądzimy, że książka ta powinna, poprzez zamówienia, znieść miejsce pobytu i znaleźć się na naszych półkach.

DZIELNICOWE FONOTEKI

JAK NAS informuje WIMBP, oprócz wypożyczalni płyt w Bibliotece Głównej, czynne są także dwie fonoteki: w Dabiu i na Bezrzeczu. Pierwsza z nich mieści się w filii bibliotekł przy ul. Dzierżyńskiej a druga w filii przy ul. Zaściankowej. Obydwie dysponują około 400 egzemplarzami różnorodnych nagrań. We wrześniu wypożyczalnia płyt zorganizowana zostanie w filii bibliotecznej przy ul. Marcina.

WIMBP, wychodząc naprzeciw współczesnym potrzebom odbiorców, dostarcza nie tylko płyt, lecz nosi się z zamiarem urządzania w wymienionych filiach wystawów uczniów szkół muzycznych. Jest to niewątpliwie interesująca forma poszerzania oddziaływania kulturalnego na środowiska młodzieży zamieszkałej w oddalonych od śródmieścia dzielnicach

CIEKAWE PREMIERY

W NAJBLIŻSZA sobotę 28 bm. Teatr Polski przedstawi nowo przygotowany spektakl. Jest to sztuka Sławomira Mrożka pt. „Szczęśliwe wydarzenie". Grana ona będzie do 8 września, a następnie na scenie ponownie wejdzie „Papierowy kochanek".

Teatr Współczesny nowy sezon otworzy „Kobieta zza zielonych drzwi" Rustama Ibrahimbekowa. Premiera odbędzie się 18 września. Przed tym terminem, od 4 września, na scenie Współczesnego sceny będzie „Jubileusz".

MŁODZIEŻ I KULTURA

REALIZUJĄC zawarte ze Stowarzyszeniem Kulturalnym w Rostocku porozumienie w sprawie współpracy — Szczecińskie Towarzystwo Kultury przygotowuje się do wymiany spotkań klubowych, noświecenych uczestnictwu dzieci i młodzieży w kulturze.

Przedstawiciele zainteresowanych tym tematem instytucji spotkają się w listopadzie w Rostocku, dokąd strona polska zawiezie m. in. wystawę plastycznych prac dzieci.

(M)

O puchar „Trybuny Ludu"

Hotele pracownicze SPUSB i ZPS— najlepsze w województwie

Z INICJATYWY redakcji „Trybuny Ludu" odbywa się w naszym kraju ogólnopolski konkurs hoteli pracowniczych. Jego celem jest zdynamizowanie działalności oświatowo-rozrywkowej prowadzonej wśród mieszkańców tych placówek. Poczesne miejsce w progra ie konkursu zajmuje czynny wypoczynek, czyli po prostu rekreacja fizyczna.

W WOJEWÓDZTWIE szczecińskim w tegorocznym konkursie o puchar „Trybuny Ludu" wzięło udział 12 hoteli pracowniczych. Specjalna komisja powołana do oceny ich działalności — w grupie hoteli do 100 mieszkańców pierwsze miejsce przyznała hotelowi Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych Budownictwa przy ul. Mącznej w Zdrojach. Kierownictwo tej placówki, pomimo trudnych warunków lokalowych, potrafiło we właściwy sposób zapewnić mieszkańcom racjonalny wypoczynek po pracy — pisze komisja w uzasadnieniu swej decyzji. Drugie miejsce w tej grupie przypadło w udziale hotelowi SPUSB w Pyrzycach, a trzecie hotelowi Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego przy ul. Kościelnej.

W GRUPIE hoteli powyżej 100 mieszkańców pierwsze miejsce przyznano placówce Zarządu Portu Szczecin przy ul. Felczaka, a drugie ex aequo hotelowi SPUSB w Stargardzie i Ochotniczemu Hufcowi Pracy im. Synów Pułku, który działa przy Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego.

Wśród pokonkursowych wniosków komisji na plan pierwszy wysuwa się postulat mówiący o potrzebie zwiększenia zajęć rekreacyjnych, organizowanych dla mieszkańców hoteli. Działalność w tym zakresie wciąż jeszcze trudno uznać za prawidłową i zaspokajającą istniejące potrzeby.

Wśród 12 hoteli, które zgłosiły swój udział w tegorocznym współzawodnictwie, najwięcej placówek reprezentowały przedsiębiorstwa budowlane. Z innych resortów udział we współzawodnictwie wzięły tylko nieliczne hotele. Niektóre branże na tomiast nie były w nim w ogóle reprezentowane. (jg)

XII Turniej Najlepszych

ZW STKKF czeka na zgłoszenia

DRUGĄ rundę zawodów w ramach jesiennych rozgrywek XII Turnieju Najlepszych zapoczątkuje w dniach 18—19 września czworbój szefów przedsiębiorstw uczestniczących w tej imprezie. Rozegrane zostaną również konkurencje lekkoatletyczne, kajakarstwo, wielobój sztafetowy, ścieżka zdrowia i tradycyjne już przeciąganie liny. Tydzień później tj. w dniach 26—27 września odbędą się na basenie WDS zawody pływackie. Zapisy przyjmuje ZW STKKF.

Informujemy również, że organizatorzy Turnieju Najlepszych przyjmują zgłoszenia do wiosennych rozgrywek w piłce siatkowej. Jako pierwsza zgłosiła chęć uczestniczenia w turnieju siatkarskim drużyna Stoczni „Odra".

Mamy nadzieję, że jesienny cykl rozgrywek Turnieju Najlepszych zdopinguje załogi przedsiębiorstw do jeszcze większej popularyzacji sportu zakładowego.

Remis Karpowa w Hiszpanii

W SIODMEJ rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Montilli, mistrz świata Karpow (ZSRR) spotkał się z Amerykaninem Robertem Byrne. Ten najciekawszy pojedynek dnia, zakończył się już po 14 ruchach wynikiem remisowym. Mimo remisu, Karpow nadal jest samodzielnym liderem turnieju mając 6 pkt.

Na drugim miejscu znajdują się Michael Stean (W. Brytania) i Ricardo Calvo (Hiszpania) — po 4,5 pkt.

Dziś o godz. 18

Mecz Pogoń — Szombierki

DZIŚ o godz. 18 na stadionie przy ul. Twardowskiego rozegrany zostanie mecz piłkarski o mistrzostwo ekstraklasy, w którym jedenastka szczecińskiej Pogoni zmierzy się z bytomskimi Szombierkami. Spotkanie to, które stoczone zostanie w ramach drugiej kolejki pojedynków drużyn I-ligowych, stanowić będzie szczecińską pre mierę sezonu 1976/77. Po raz pierwszy bowiem w tym sezonie zobaczymy portowców na własnym boisku.

Przed finałem indywidualnych Mistrzostw Świata na żużlu

REKORD zmodernizowanego żużlowego toru Stadionu Śląskiego wynosi obecnie 74 sek. Ustanowił go zawodnik Stali Rzeszów — Edward Jancarz podczas półfinałowego turnieju mistrzostw Polski par. Poprzedni należał do Jana Muchy i był o sekundę gorszy. Na ostatnich treningach kadrowicze osiągali czasy zbliżone do rekordowego osiągnięcia Jancarza.

* * *

CEREMONIĘ otwarcia finału Mistrzostw Świata uświetni występ orkiestry dętej kopalni węgla kamiennego „1 Maja" w Wodzisławiu, która zdobyła w tym roku I miejsce na europejskim festiwalu orkiestr dętych w Belgii.

Podczas uroczystości kibice zobaczą także grupę defiladową złożoną z ok. 80 motocyklistów.

* * *

ORGANIZACJA imprezy spoczywa w doświadczonych rękach działaczy ROW Rybnik, którzy przygotowują ją wspólnie z dyrekcją Stadionu Śląskiego.

Sędzią turnieju będzie Norweg Torę Kittilsen, natomiast delegatem FIM — Anglik Norman Dixon.

* * *

OSTATNIO w Katowicach gościł Reg Thomas, dyrektor firmy „Tee-Mill" z Londynu. Firma ta zorganizuje przyjazd do Chorzowa 1 200 turystów z Anglii. Dyr. T. Thomas był kiedyś czynnym zawodnikiem motocyklowym. Jego zdaniem „czarnym koniem" finału może być Egon Muellier, ale złomkowie R. Thomasa są przekonani, że tytuł powędruje do Anglii, a zdobędzie go na pewno Peter Collins.

* * *

O ZAMIŁOWANIU Anglików do „czarnego sportu" świadczyć może choćby fakt, że 3 września z Londynu wyruszy autokarami grupa 400 kibiców żużla, którzy jadąc non-stop dotrą do Chorzowa akurat na czas finału. Po imprezie wrócą tą samą trasą do kraju.

TU TOTO!

LIGA ANGIELSKA

1 rozw. z 12 trafieniami — wygrane 300 851 zł, 22 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 13 675 zł, 273 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 1 102 zł.

LIGA POLSKA

4 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po 40 707 zł, 102 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 1 586 zł, 921 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 176 zł, 5 890 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 27 zł.

Mikrowywiad

J. Bierniakowicz następcą G. Sledziewskiego?

PO POWROCIE kajakarzy szczecińskiego Wiskordu z udanych występów na mistrzostwach kraju seniorów w Rybniku, przeprowadziliśmy krótką rozmowę z ich trenerem mgrem Włodzimierzem Onufrejczykiem.

— „CIESZĘ się, że Wiskord znów jest w krajowej czołówce — mówi W. Onufrejczyk. Wprowadziła go do niej grupa młodych zawodniczek i zawodników. Przeciętna ich wieku wynosi 22 lata. Jeśli nadal będą oni solidnie pracować, znamy wszelkie dane już w niedalekiej przyszłości osiągać jeszcze większe sukcesy. Po mistrzostwach w Rybniku nasz zespół uznano za rewelację tej imprezy. W klasyfikacji medalowej wyprzedzili nas tylko: Zawisza — 10 medali i Stomil — 9. My mieliśmy ich sześć. Najcenniejszy — złoty — zdobyła na dystansie 1000 m czwórka w składzie: R. Orczykowski, K. Brzezowski, M. Kowalczyk i L. Duma (wczoraj na skutek nieścisłej informacji mylnie podaliśmy, iż w osadzie tej zamiast Dumy płynął Olszanowicz — przyp. red.).

Wysokie umiejętności zaprezentowała również dwójka. J. Bierniakowicz — J. Wołodkiewicz. W Bierniakowiczu fachowcy upatrują następcę Śledziewskiego. Aktualnie zawodnik ten, który zaledwie od roku pływa jako senior objęty jest m. in. przygotowaniami do mistrzostw świata w „jedynkach". W naszym klubie widoczne postępy poczyniły również kobiety oraz juniorzy. Niedawno Polski Związek Kajakowy specjalnym listem gratulacyjnym podziękował nam i działaczom Czarnych za dobrą pracę z młodzieżą. Jesteśmy więc na wysokiej fali. Będziemy robić wszystko by w przyszłości było jeszcze lepiej". (jg)

3 medale lekkoatletów Budowlanych

JAK JUŻ donosiliśmy, na rozgrywanych ostatnio w Poznaniu mistrzostwach Polski reprezentant szczecińskich Budowlanych R. Pliszka wywalczył złoty medal w rzucie młotem w kategorii juniorów starszych, uzyskując rezultat 54.58. Obok Pliszki na podium staneli również: M. Mikluszewska, która wśród juniorek starszych zajęła trzecie miejsce w pchnięciu kulą (12.65) oraz Leszek Blachowski, który był drugi wśród juniorów młodszych w rzucie młotem (57.80). Gwoli wyjaśnienia podajemy, iż Pliszka rzucał w kategorii juniorów starszych młotem o wadze 7 kg, 257 g, a Blachowski w grupie juniorów — młotem o wadze 6 kg. (jg)

TEATRY

POLSKI — „Ta mała ziemia" g. 19.

KINA

DRUŻBA (tel. 356-05) — „Billy Jack" g. 15.30, 18 — USA. l. 18; „Trad" g. 20.15 — pol., l. 18; czwartek: g. 20.15: „Billy Jack" g. 13.15, 15.30, 18; KOSMOS (tel. 385-62) — „Straceńcy" g. 9.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 (środa i czwartek): BAŁTYK (tel. 733-35) — „Mój kochany mąż i ja" g. 15.30, 18, 20.15 — NRD w czwartek: „Mój kochany mąż i ja" — b/o g. 15.30; „Nie ma sprawy" — fr., l. 15; g. 18, 20.15; COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Piosenka za koronę" g. 9, 11.15 — CSRS: „Powrót tajemniczego blondyna" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 (środa i czwartek): POLONIA (tel. 22-10-34) — „Old Surehand" g. 15.30 — fran., panoram.; „Spotkanie" g. 18 20.30 — ang., l. 18 (środa i czwartek): PIONIER (tel. 475-92) — „Laika Aznieszki" g. 10, 17 — pol.; „Flis i Flap w Legii Cudzoziemskiej" g. 11, 13, 15 — USA. „Skarb" g. 18, 20 — pol., l. 15; „Odstrzał" g. 22 — USA. l. 18 (środa i czwartek): w czwartek o g. 16 i 20 „W środku lata" — pol., l. 15; DERBY — „Niewinni o brudnych rękach" g. 20 — fr., l. 18; OGRODOWE — „Zew krwi" g. 20 — ang., l. 15; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Ostatni skok ganzu Olsena" g. 17.30, 20.30 — duński, l. 15; MEWA (Żelechowo) — „Tragedia na wrzosowiskach" g. 18 — duński, l. 15; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Miłość w godzinach nadliczbowych" g. 17, 19 — ang., l. 15 — panoram.; HUTNIK (Stołczyn) — „Aresztuje cię przyjacielu" g. 17, 19 — ang., l. 15; 1 MAJ (Zydowce) — „Tomek Sawyer" g. 18, 20 — USA, panoram.; BAJKA (Police) — „Lady Caroline Lamb" g. 17, 19.20 — ang., l. 15; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „40 karatów" g. 20 — USA. l. 15; SYRENKA (Jasienica) — „Zakiete rewiry" g. 18 — pol., l. 15; WISŁA (Goleniów) — „Koncert dla outsidera" — NRD l. 15; DAR (Stargard) — „Ale heca" — radz.; GRYF (Gryfino) — „Zorro" — fr.-w).

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromiejska 27 — Malarstwo, rzeźba, grafika Hermana Gloeckners: Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych: Malarstwo polskie: Władztwo książąt pomorskich: Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny — g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat: Przyroda morza: Urządzenia i mechanizmy statków morskich: Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1976: Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim: Kultura Afryki Zachodniej: Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim: Wystawa przyrodnicza: ptaki: Kuchnia staroenomorska: Sztuka tubylców australijskich — z Morawskiego Muzeum w Brnie — g. 9—15: STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności: Militaria XIX—XX w.; „1945 rok na Pomorzu Zachodnim w rodzinnym albumie" g. 9—15: SALON KAW — pl. Hołdu Pruskiego 8 — Rysunek Janusza Stanisława Janowskiego. ZAMEK BWA — VIII Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Golęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; Nad Odrą 18 — g. 18—8; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 20—7.

APTEKI

JAGIELLOŃSKA 16A (dodatkowo odtrutki i dień) — tel. 371-85; LELEWELA 1 — tel. 726-24; MARCINA 1 — tel. 22-21-09; STOŁCZYN — N/Odra 20 — tel. 23-94-22; PODJUCHY — pl. Wolności 8 — tel. 61-28-20

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 423-22 i 446-46 — g. 7—21.

KOLEJOWA — tel. 460-23: Pociągi przyjeżdżające — 934: Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 80 — tel. 428-33 — g. 8—18

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 Obiektyw. 17 Dla dzieci „Krawiec i jego kot". 17.40 Losowanie Małego Lotka. 17.50 „Gdzieś w Polsce". 18.25 Godzina Eryka Lindińskiego. 19.20 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.20 Film wł. „Przesłuchanie". 21.55 Magazyn sportowy (kol.). 22.45 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

15.55 Transmisja z wyścigu kolarskiego o Memoriał H. Łasaka. 18 Program baletowy „Symfonia w bieli". 18.30 „To tuż nie hobby" 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.20 Program oświatowy (kol.). 21.20 „24 godziny" (kol.). 21.30 Program muzyczny (kol.). 21.55 Teatr Małych Form.

CZWARTEK

PROGRAM I

12 Program na dzień dobry. 12.30 Film włoski „Przesłuchanie". 16.30 Dziennik (kol.). 16.40 Obiektyw. 17 Ekran z bratkiem (kol.). 18.05 Rady informacje, opinie. 18.15 Poligon (kol.). 18.40 „Budowa przyjaciół". 19 Szlachetne zdrowie. 19.15 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.20 Film ang. „Podróże detektywa" (kol.). 21.10 Pegaz. 21.55 Dziennik (kol.). 22.10 Operowe qui pro quo (kolor).

PROGRAM II

17.10 „Łaka" (kol.). 17.35 Przebudzenie Karaiby. 18.05 Kino Letnie „Słynne ucieczki" (kol.). 18.55 Oferty. 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.20 TV Klub Seniora. 21.10 Turystyka i wypoczynek (kol.). 21.40 „24 godziny" (kol.). 21.50 Notatnik kulturalny. 22.05 Sopot 75 (kol.).

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.05 Program dla dzieci. 15.30 Gimnastyka. 15.40 Program dla wsi. 16.05 Film TV radz. „Echo miłości". 17.30 Wiadomości. 17.35 Film TV „Legenda o Stuelpnerze". 18.20 Po drodze. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Ang. film TV „Nic tylko irytacja". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Spotkanie w Moskwie. 20.35 Program z Rostocku. 21.40 Kronika. 21.50 Wer. film TV „Chińska waza". 22.35 Wiadomości.

CZWARTEK

8.15 Gimnastyka. 8.25 Kronika. 9 Spotkanie z Moskwą. 9.35 Program z Rostocku. 10.35 Wer. film TV — „Wesierska waza". 11.20 Wiadomości. 14.20 Program wakacyjny. 15.35 Gimnastyka. 15.45 Program z Rostocku. 16.10 Międzynarodowy Festiwal Dixie 1976. 17 „Drożdż przez lody". 17.25 Wiadomości. 17.30 Filmy krótkometrażowe. 18 Z nierwszej reki. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Magazyn motoryzacyjny. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Obiektyw. 20.35 Film — „Komisarz i jego sprawy". 21.25 „Wywiad z Teodorem". 22.15 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15. 16. 19. 20. 21. 22. 23.

15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 16.35 Muzyczne nowości z Hawany. 17 Radiokurier. 17.20 Parada polskiej piosenki. 18 Muzyka i Aktualności. 18.30 Przebole non-stop. 19.15 Studio jazzowe PR. 20.05 Nakukowcy — rolnikom. 20.20 Koncert z gwiazdą. 21.05 Kronika sportowa. 21.18 Zespół wokalny „Nowi". 21.29 Koncert Chopinowski. 22.30 Uczeni w anegdocie. 22.45 Mini-recital Ewy Śnieżanki. 23.15 Redakcja muzyki poważnej PR przedstawia pianistę A. Ratusińskiego.

PROGRAM II

(na fali 236 m i UKF 67.52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30. 21.30. 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25. 6.01.

19 Zawsze o 15. 16.10 Moda i piosenka. 16.30 Melodie z musicali. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Muzyka ludowa Rumunii. 17.20 Reportaż. 18.40 Magazyn handlu zagranicznego. 19 Śpiewa Chór Kameralny „Madrygał". 19.30 Słuchowisko. 20.30 Koncert z nagrań Wielkiej Orkiestry Symfonicznej. 21.02 Kompozytorzy i wykonawcy rumuńscy. 21.45 Wiadomości sportowe. 22 Magazyn studencki. 23 Nowości PWM.

PROGRAM III

(na fali UKF 65.94 MHz)

15.16 Kanadyjskie ballady. 15.30 Herbatka przy samowarze. 16 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Soul na instrumenty. 16.45 Nasz rok 76. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Ktoś obcy. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Poezytówka dźwiękowa z Paryża. 19 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym „Nad Niemnem". 19.35 Opera tygodnia — „Poławiacze pereł". 19.50 „Katar". 20 Granice muzyki. 20.50 Pod znakiem Cielca. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

(UKF 67.78 MHz)

15.35 Sztuka nie tylko zawodowa. 16.05 Dzieła organowe J. Sebastiana Bacha. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Muzyczny program stereofoniczny. 18.25 O zdrowie człowieka. 18.40 Kraje i ludzie. 19 Ekonomia na co dzień. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 Muzyczny program stereofoniczny. 22.15 W strone nowej techniki. 22.30 Rytm, taniec i piosenka.

UWAGA: POLSKIE RADIO zastrzega sobie prawo zmiany programu.

ŁUCJI KAMIŃSKIEJ

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają:

kierownictwo i koleżanki z Wydziału Finansowego Urzędu Miejskiego w Szczecinie

---

Tow. STEFANOWI SIELSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Brata

składają:

Dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa oraz współpracownicy z Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego „Promer" w Szczecinie

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy, o zgonie naszego kolegi

Kazimierza Zygfryda Haski

Pogrzeb odbędzie się 26.VIII.1976 r. o godz. 14 na Cmentarzu Centralnym.

ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW

NIERUCHOMOŚCI

ATRAKCYJNE cztery działki budowlane po 20 arów, zasadzone czarną porzeczką, sadem — sprzedam, Błażowa pod Rzeszowem. Oferty — 423056 Biuro Ogłoszeń — Warszawa, Poznańska 38. 3243-K

WILLĘ wolno stojącą z ogrodem i garażem w Poznaniu, z wolnym 3-pokojowym oraz 2-pokojowym mieszkaniem — sprzedam. Poznań, ul. Saperska 29 m. 3. 3242-K

OBIEKT nadający się na ogrodnictwo, pieczarkarnię, hodowlę. Inowrocław Mary — do sprzedania od 1.09.1976 r. Wiadomość: Wągrowiec, tel. 200-53. 3240-K

Z POWODU choroby sprzedam własnościowy nowo budowany zakład cukierniczy z mieszkaniem w Goleniowie. — Czesław Pasich, Goleniów, ul. Jedności Narodowej 33. 14225-G

Pewex

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX"
O/Gdańsk, al. Grunwaldzka 92/98

Nadchodzi jesień!

Posiadaczom walut wymienialnych oraz bonów towarowych Banku PKO SA

oferujemy

- swetry i kamizelki damskie i męskie prod. włoskiej i angielskiej (różnorodne fasony, ciekawe kolory, różne rozmiary)
- spodnie damskie i męskie prod. japońskiej (trwałe, estetyczne, nie wymagające prasowania)
- garsonki damskie prod. holenderskiej
- skafandry damskie i męskie prod. japońskiej i holenderskiej (lekkie, ciepłe, wodoodporne)
- płaszcze damskie prod. włoskiej (lekkie, ciepłe, wodoodporne, z zamkiem błyskawicznym)
- płaszcze damskie prod. holenderskiej (skóropodobne, fason sportowy, lekkie, miękkie, trwałe)
- tkaniny ubraniowe (wełniane i wełnopodobne)
- włóczka mohair (pełna gama kolorów)
- dodatki (rajstopy, apaszki, szaliki, parasolki).

Szczegółowych informacji o placówkach i asortymencie udziela:
Zespół Handlowy, Szczecin, pl. Lotników 7, tel. 341-43.
ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW ZE ZNAKIEM „PEWEX"!
Uwaga: Jednocześnie przypominamy, że **tylko do 31. VIII. 76 r.** przy zakupie m. in. w/w towarów na kwotę od 5 dolarów wzwyż przysługuje **10% premii.**

Skorzystajcie z okazji!

3251-K

Wytnij i zachowaj!

SPOŁECZNE OGNISKO BALETOWE
Towarzystwo Rozwoju Ognisk Artystycznych w Szczecinie

prowadzi systematycznie

ZAJĘCIA Z MŁODZIEŻĄ I DZIEĆMI

w wieku szkolnym i przedszkolnym (od 4 lat).

Informacje i zapisy do filii na terenie Szczecina prowadzi centralna filia Ogniska przy ul. Wielkiej 6 (Przedszkole nr 29 — dojazd do Bramy Portowej), oraz filia w szkole nr 69 (Niebuszewo — za postojem taksówek przy ul. Krasińskiego) **codziennie w godz. 16—20.**

3250-K

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 22 sierpnia 1976 r. zmarł

Kazimierz Zygfryd Haska

uczestnik bitwy pod Kutnem i obrony Warszawy 1939. Pionier m. Szczecina.

Pogrzeb odbędzie się 26 sierpnia br. o godz. 14 na Cmentarzu Centralnym.

Pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI I WNUKOWIE

---

23 sierpnia 1976 r. zmarła nagle nasza najukochańsza żona, mamusia, teściowa i babcia przeżywszy lat 51

Stanisława Stós

Pogrzeb odbędzie się 26 sierpnia br. o godz. 14 na Cmentarzu Centralnym — o czym powiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

SPRZEDAŻ

SYRENĘ 104 sprzedam. Tel. 44-219, po godz. 18. 14452-G

MOTOCYKL WSK 175c — tanio sprzedam. Ul. Marcina 13/9. 14459-G

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DOKSZTAŁCAJĄCA WOJEWÓDZKIEGO ZAKŁADU DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Szczecinie, pl. Kilińskiego 3

ogłasza zapisy

DLA DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW

na rok szkolny 1976/77

DO KLAS PIERWSZYCH

Podanie wraz z niezbędnymi dokumentami należy składać w sekretariacie szkoły lub sekretariacie filii szkoły pod następujące adresy:

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształcająca WZDZ Szczecin, pl. Kilińskiego 3, tel. 23-29-47

w specjalnościach:

ślusarz mechanik, tokarz, elektromechanik, elektromonter, stolarz i malarz budowlany.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształcająca WZDZ w Świnoujściu, ul. M. Buczka 14, tel. 25-36. lub ul. Okólna 27, tel. 33-39

w zawodach:

elektromechanik, ślusarz mechanik, mechanik — kierowca pojazdów samochodowych.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształcająca WZDZ filia w Nowogardzie, ul. Kilińskiego 21, tel. 484

w specjalności:

ślusarz mechanik.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształcająca WZDZ filia w Stargardzie, ul. Szczecińska 6, tel. 66-42

w specjalności:

ślusarz mechanik.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształcająca WZDZ filia w Trzebiatowie, ul. Torowa 1

w specjalnościach:

stolarz, ślusarz mechanik, monter wewnętrznych instalacji budowlanych, malarz budowlany.
Filia posiada internat.

Wszyscy absolwenci szkoły po ukończeniu kursu samochodowego otrzymają prawo jazdy.

Termin składania podań do dnia 30 sierpnia 1976 r.
Nauka w szkole trwa trzy lata z wyjątkiem specjalności malarz budowlany i monter wewnętrznych instalacji budowlanych, gdzie okres nauki jest dwuletni.

Dodatkowych informacji udzielają sekretariaty szkoły i filii.

2994-K

RÓŻNE

TELEWIZYJNE pogotowie Targowski, telefon 740-50. 12383-G

MATRYMONIALNE

PANNA lat 22 z braku znajomości pozna pana do lat 30, kulturalnego, wysokiego, rozwiedzeni wykluczeni. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14527.

PANI lat 48, przystojna, ładna o łagodnym usposobieniu, wykształcenie średnie, pozna pana do 53 lat o dobrym charakterze, miłego, przystojnego, z wykształceniem średnim, chętnie z wyższym, bez nałogu do alkoholu. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14458.

KUPNO

APARAT fotograficzny do zdjęć panoramicznych „Horyzont", starszy typ — kupię. Tel. 469-04. 14760-G

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od lat 2 we własnym mieszkaniu. Ul. Komuny Paryskiej 4a/16. 1445-G

ZGUBY

W OKOLICY jeziora Głębokie zaginął pies pekińczyk, jest w trakcie leczenia padaczki. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Ul. Matejki 13/17, tel. 22-84-04. 14910-G

W DNIU 17 sierpnia 1976 r. w godzinach przedpołudniowych w okolicy ul. Kujawskiej zginął 17-miesięczny brązowy pekińczyk. Proszę o wiadomość: telefon 22-60-25, godz. 17—21. 14759-G

21. VIII. o godz. 10 zostawiono w tramwaju linii 4 czarną torbę męską z bielizną, ważnymi notatkami i czasopismami. Znalazcę pilnie proszę o zwrot za wynagrodzeniem lub o skontaktowanie się. J. Brodziński, ul. Jagiellońska 76/23. 14879-G

15.08 ZGUBIONO złoty łańcuszek na ul. Jagiellońskiej między godz. 8—9. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na ul. Jagiellońską 30/30 (przy al. Boh. Warszawy). 14448-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 182 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa, przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch", Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. K-9

CZAS NAGLI

Budynki przed zimą

O ZIMIE należy myśleć już latem. To, co nie doskwiera nam w domach i mieszkaniach w czasie sierpniowych upałów, może solidnie dać się we znaki podczas jesiennych słot, a tym bardziej styczniowych mrozów. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej — gospodarz 6,5 tysiąca szczecińskich budynków — właśnie teraz, u progu jesieni, wkracza w okres najintensywniejszych przygotowań do zimy.

A DO ZROBIENIA jest co niemiara. Według sporządzonego wiosną bilansu potrzeb wstawić trzeba ponad 7,5 tys. szyb, naprawić bądź założyć na nowo ponad tysiąc drzwi i bram, założyć około 2,2 tys. dachów, wyremontować ponad 900 urządzeń kanalizacyjnych w domach, wstawić ponad 800 ram okiennych i drzwiowych.

Do połowy sierpnia zdołano wstawić niespełna połowę potrzebnych szyb (wybitych tej zimy i wiosny), wyreperować, około trzech czwartych zdewastowanych bram i drzwi oraz połowę niesprawnych urządzeń kanalizacyjnych. Nie dość sprawnie daje sobie radę szczecińskie Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane z naprawą dachów (wykonano do piero 40 procent tegorocznych zleceń).

Czas zatem nagli, zważywszy, że termin pełnej gotowości domów do przetrwania mrozów i słót wyznaczono na 15 października. Czy te pilne remonty i naprawy będą wykonane w porę?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora szczecińskiego MPGM M. Światłowskiego.

— OBECNIE koncentrujemy uwagę właśnie na przedzimowych remontach. Co roku największe nasilenie tych robót przypada na schyłek lata i początek jesieni. Jesteśmy przekonani, że prace te zostaną wykonane w terminie. Nie ukrywam jednak, że przedsiębiorstwa remontowe borykają się z dużymi kłopotami materiałowymi. Najgorzej jest z szybami. Wstawiamy ich zawsze najwięcej właśnie w trzecim kwartale. Niewiele lepiej jest z budulcem do pieców, a szczególnie z wymiana piecowych drzwiczek psujących się bardzo często. Nie uda nam się wykonać wszystkich lokatorskich zleceń.

Powołaliśmy przy osiedlowych administracjach domów specjalne komisje, w których rej wodzą działacze samorządu mieszkańców. Zespoły te ocenią, gdzie postawienie nowego czy też remont starego pieca jest niezbędny i musi być wykonany w trybie pilnym, a kto może jeszcze poczekać. Wśród zleceń są bowiem takie, gdzie chodzi jedynie o modernizacje urządzeń, zmniejszenie zużycia opału. W początkach listopada przeprowadzimy inspekcje, by ostatecznie skontrolować, jak przedsiębiorstwa remontowe wykonały te nasze najpilniejsze zlecenia.

A ZATEM przygotowania domów do zimy weszły w najgorętszy okres. Z dotychczasowego bilansu wykonanych prac wynika, że przedsiębiorstwa remontowe muszą znacznie przyspieszyć tempo robót, by nadrobić opóźnienia. Dziś zrelacjonowaliśmy opinię dyrektora MPGM. Wkrótce zaś przekażemy Czytelnikom nasze własne spostrzeżenia na temat przebiegu przygotowań budynków do zimy. (ław)

TAK oto wyglądała wczoraj dostawa książek do księgarni „Zamkowa" przy pl. Żołnierza. Samochód ciężarowy z przyczepą zajął sporo miejsca na wąskiej jezdni, komplikując ruch. Foto: Zb. Jodkowski

Tu Jarmark Jagielloński

OD DZIŚ zamknięte zostały ulice wyznaczone pod zabudowę stoiskami i kramami Jarmarku Jagiellońskiego. Są to ulice: Jagiellońska od pl. Zamenhofa do pl. Lotników, ul. Wojciecha od Obr. Stalingradu do Jagiellońskiej i ul. Śląska od Obr. Stalingradu do pl. Grunwaldzkiego.

Z DNIEM dzisiejszym rozpoczynają się na tych ulicach prace montażowe dekoracji i stoisk jarmarkowych. Informujemy właścicieli prywatnych samochodów, którzy mają garaże na tych ulicach, że Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Szczecinie wystawia specjalne dla nich przepustki uprawniające do wjazdu na ten teren. Poruszanie się po nim samochodami bez przepustek jest wzbronione. (Macz)

Kierowco, uważaj na dziecko!

Droga do szkoły — bezpieczna

DZWONEK. Koniec lekcji. Mały chłopiec spieszy się do domu, by powiedzieć mamie o pierwszej piątce. Wbiega na jezdnię nie zwracając uwagi na nadjeżdżający samochód. Pisk hamulców i... Szczęśliwie skończyło się na strachu.

W każdej chwili może dojść do takiej niebezpiecznej sytuacji. Wszak to początek roku szkolnego w podstawówkach, na ulicach pojawili się rozbrykani, wypoczęci po wakacjach malcy. Są też pierwszoklasiści, często już samodzielnie idący do szkoły, ale nie orientujący się jeszcze, gdzie i jak należy przechodzić przez jezdnię.

PRZEZ pierwsze dni nowego roku okolice szkół znajdują się pod specjalną opieką funkcjonariuszy MO. Podobnie jak w latach poprzednich, tak i w tym roku Wydział Kontroli Ruchu Drogowego KM MO prowadzi specjalną akcję, mającą zapewnić bezpieczną drogę do szkoły. W pobliżu przejść na bardzo ruchliwych ulicach i węzłach komunikacyjnych czuwają patrole „drogówki". Ustawione są także radary. W innych miejscach, o mniejszym natężeniu ruchu, kontrole prowadzą funkcjonariusze z komisariatów MO. Oczywiście z dużą pomocą przyszli członkowie ORMO i harcerze z Młodzieżowej Służby Ruchu. Akcja ta będzie trwała do pierwszych dni września.

Przed rozpoczęciem roku szkolnego do rodziców pierwszoklasistów dotarły specjalne pocztówki, przypominające o niebezpieczeństwie grożącym dzieciom na jezdniach. W informacji tej zwraca się uwagę na konieczność odprowadzania maluchów do szkoły. Komunikaty i hasła przypominające podstawowe zasady ruchu na ulicach, a także obowiązki rodziców — były nadawane przez zakładowe radiowęzły.

Do tej akcji włączyli się również pracownicy służby ruchu WPKM. Przypomniano motorniczym i kierowcom autobusów o konieczności zachowania wyjątkowej ostrożności na przystankach, w pobliżu przejść dla pieszych, przy szkołach. W 12 punktach miasta znajdują się specjalne patrole WPKM, jeżdżą też trzy radiowozy.

MY ze swej strony także przypominamy rodzicom, by wpoili swym dzieciom podstawową zasadę — przechodzić jezdnię tylko w dozwolonym miejscu. Apelujemy do kierowców o zachowanie maksymalnej ostrożności. Droga do szkoły musi być bezpieczna! (jas)

Pralnia na kółkach

ROK TEMU wprowadzona nowa forma usług pralniczych, polegająca na wysyłaniu samochodu zawsze w określonych dniach i godzinach po odbiór brudnej bielizny i garderoby od mieszkańców nowych osiedli — zyskała sobie popularność. Wozy Zakładów Pralniczo-Odzieżowych „Perus" pojawiają się już nie tylko na ulicach Gumieniec i Pogodna, ale są widoczne także w Policach. Rozpatrywana jest również możliwość otwarcia „objazdowej pralni" dla mieszkańców Podjuch.

Oczywiście stosowane rozwiązanie jest tymczasowe i przy skąpej sieci zakładów pralniczych — konieczne. Po wybudowaniu nowego kombinatu i punktów — nie będzie potrzeby istnienia objazdowych punktów pralniczych. (wys)

Uliczna plaga

CO PEWIEN czas uliczni handlarze lizaków i gumy „balonówki" niczym plaga obsiadają główne ulice Szczecina. Operują oni na ul. Krzywoustego w pobliżu targowiska „Turzyn", w okolicach Dworca Głównego, na al. Niepodległości i w innych miejscach chętnie odwiedzanych przez przyjezdnych, w tym turystów z NRD.

Ostatnio zaobserwowaliśmy, że przed Domem Odzieżowym handlarze lizaków, gumy itp. „rewelacji" rozpanoszyli się „na całego", zaczepiając przechodniów. Baczniejsze zwrócenie na nich uwagi przez patrole MO z pewnością wyeliminowałoby ten proceder z głównych szczecińskich ulic. (Macz)

Jedyne ... w mand

Motorem po... cmentarzu

DAWNO widać na Cmentarzu Centralnym nie było funkcjonariuszy MO. Rozzuchwaleni tym młodzi ludzie urządzili sobie w tym miejscu wyścigowe tory. Codziennie po południu można natknąć się tam na motocyklistów którzy z imponującą szybkością przemierzają cmentarne alejki. Z pewnością kilka mandatów skutecznie przerwało by takie praktyki. (wys)

Notatnik szczeciński

◆ DZIŚ w studenckim klubie „PINOKIO" odbędzie się ostatni turniej brydża zorganizowany w ramach akcji „Lato 76". Miłośnicy brydża winni przybyć punktualnie o godz. 16.30.

Kroniko wypadków

DO SZPITALA na Golęcinie przewieziono dzisiejszej nocy, w ciężkim stanie, 28-letniego Józefa M., mieszkańca ul. Wileńskiej. Józef M. wywrócił się w łazience tak pechowo iż doznał złamania podstawy czaszki.

KRÓTKO przed godz. 11 u zbiegu ulic Krzywoustego i Bogusława, na przejściu dla pieszych, rowerzysta 22-letni Krzysztof E. potrącił 70-letniego Włodzimierza Sz., mieszkańca ul. Kopernika. Przechodzień doznał złamania kości czaszki, wstrząśnienia mózgu i leży w szpitalu. Rowerzysta za spowodowanie wypadku zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

NA TERENIE budowy przy ul. Targowej w Banach wdrapał się na 3 piętro nowo wznoszonego budynku i straciwszy równowagę wypadł przez otwór okienny na ulicę 40-letni Stanisław Cz. Jak wynika z informacji MO, mężczyzna był kompletnie zamroczony alkoholem. Stanisława Cz. z ciężkimi obrażeniami odwieziono do szpitala.

NA POLU PGR Ulikowo (pomiędzy Stargardem a Chociwlem) podczas ładowania słomy na ciężarową „Ifę" należącą do Kombinatu PGR Pęzino zapaliła się od rozgrzanej rury wydechowej słoma. Ogień błysk kawicznie przerzucił się na samochód. W rezultacie ciężarówka spłonęła. Straty oblicza się na 200 tys. zł. (ap)

„Drogówka" prosi świadków

26 LIPCA br. około 2.50 na ul. Energetyka, przy Komisariacie Portowym MO, tramwaj nocny linii „8" jadący w kierunku śródmieścia potrącił przechodzącego przez torowisko, pijanego mężczyznę. Świadkowie, a zwłaszcza pasażerowie tramwaju który potrącił pieszego proszeni są o zgłoszenie się w KM MO, ul. Kaszubska 35 pok. 12 tel. 307-345 lub pok. 7, tel. 307-245 w godz. 8—16.

Jutro — w Dąbiu

Zbieramy złom

NA WSZYSTKICH klatkach schodowych szczecińskich domów wywieszone zostały ogłoszenia informujące o zbiórce złomu. Komitet organizacyjny tej pożytecznej akcji istniejący przy MPGM, zwraca się do mieszkańców z apelem, aby przy okazji porządków na strychach i w piwnicach, opróżnić te pomieszczenia ze zbędnych i nikomu już niepotrzebnych starych miednic, garnków i innych odpadków metalowych. Dla nas przedmioty te nie stanowią przecież już żadnej wartości. Natomiast zebrane i przetransportowane do hut, stają się bardzo wartościowym surowcem.

W pierwszej kolejności akcja obejmie prawobrzeżną część Szczecina. Jutro Osiedlowa Administracja Domów Mieszkalnych i młodzież szkolna Dąbia, Klęskowa, Kijewa, Podjuch, Klucza i Żydowiec przystąpi do zbiórki przygotowanego przez mieszkańców złomu.

Zachęcamy mieszkańców tej części Szczecina, aby we wskazane miejsca złożyli wszystkie niepotrzebne im przedmioty metalowe. Zostaną one zebrane i wywiezione do hut.

Organizatorzy tej akcji bardzo liczą na pomoc młodzieży. Drużyny ZHP i młodzież nie zrzeszona powinni się włączyć na wielką skalę do tego ze wszech miar pożytecznego przedsięwzięcia. (Macz)

Autobus zgubił szybę

W UB. CZWARTEK jedna z mieszkanek Kleskowa zauważyła, że z autobusu linii nr 54 wypadła tylna szyba. Upadła tak szczęśliwie, że nie rozbiła się. Nasza Czytelniczka próbowała zatrzymać autobus, potem drugi. Niestety, kierowcy nie zareagowali na dawane znaki. Pani F. C. zadzwoniła więc do redakcji i podała swój adres, prosząc by ktoś z WPKM zgłosił się do zgubę.

Bezmyślność czy chuligaństwo?

Drzewo zawadza...

SZCZECIN słynie z pięknie utrzymanej, bujnej zieleni. Drzewa liczące kilkanaście lub kilkadziesiąt lat są największą ozdobą miasta. Nic zatem dziwnego, iż takie właśnie, zdrowe egzemplarze, otaczane są ogromną troską przez miłośników przyrody.

Kiedy z racji sędziwego wieku drzewo zaczyna umierać i nie można go uratować — trudno, takie jest prawo przyrody. Co jednak rzec o człowieku, który celowo niszczy zieleń, niweczące wysiłki innych?

PANI Katarzyna J. zamieszkała przy ul. Powstańców Wielkopolskich 9a siedem lat temu zasadziła przy swoim bloku winorośl. Krzew prezentował się okazale i przy wysiłkach całej kamienicy rósł coraz wyżej, wzbudzając zazdrość mieszkańców sąsiednich bloków. Obrosła liśćmi ściana skutecznie tłumiła hałasy, pochłaniała kurz. Wszyscy byli zadowoleni, a winorośl wspięła się już na 4 piętro, gdy sprowadził się nowy lokator i sam, bez porozumienia z administracją Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz" — obciął gałęzie. Wieloletnia praca kilku ludzi poszła na marne.

Na Wyspie Puckiej, wokół zdrowych, liczących co najmniej 40 lat topoli, rosnących na granicy posesji przylegającej do Pracowniczych Ogrodów Działkowych PKP przy ul. Marynarskiej — ktoś usypał 10 cm warstwę soli. Trzy dorodne drzewa zostały poważnie zagrożone. Sprawca do tej pory jest anonimowy. Miejski konserwator przyrody natychmiast wystosował w tej sprawie pisma do Wojewódzkiego Zarządu Ogrodów Działkowych, przewodniczącego Pracowniczych Ogrodów Działkowych PKP oraz właściciela działki nr 185, do ogródka którego przylegają drzewa. Chodziło o natychmiastowe zabezpieczenie topoli przed działaniem szkodliwych substancji. Minęło 10 dni i żadna z powiadomionych osób nie wykazała nawet minimum dobrej woli. Sól nie została usunięta, wręcz przeciwnie, codziennie jej przybywa. Nikt nie wymienił gleby wokół drzew i nikt ich nie podlewa. Do akcji ustalenia spraw cy włączył się Komisariat Portowy.

TO SĄ tylko dwie, ostatnio odnotowane historie. Niestety wypadki takiej bezmyślnej samowoli nie należą do sporadycznych. Pośród spokojnych, lubiących zieleń szczecinian, żyją bowiem osoby, które z trudnym do zrozumienia uporem dewastują zieleń, łamią młode sadzonki, wycinają drzewa albo też sobie wiadomymi, (a czasem trudnymi do udowodnienia) sztuczkami powodują, iż zdrowe, piękne drzewa — schną. Za taką krecią robotę powinni być oni karani szczególnie surowo. W tym miejscu warto też przypomnieć, iż za dokonaną bez pozwolenia Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska UM wycinkę drzew — obowiązują kary pieniężne sięgające od 20 do 100 tys. zł. (wys)